



Powiatowa i Miejska
Biblioteka Publiczna
w Olkuszu

ilcusiada

Nr 31

Olkusz, listopad 2024

Redakcja



Wydawca:

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Olkuszu
32-300 Olkusz, ul. F. Nullo 29b
tel: 32 6430619
www.biblioteka.olkusz.pl

Redakcja:

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Olkuszu
32-300 Olkusz, ul. F. Nullo 29b
tel: 32 6430619 w. 26
e-mail: ilcusiana@biblioteka.olkusz.pl

Redaktor Naczelny:

Jacek Sypień

Zespół:

Anna Łydka
Katarzyna Lato

Druk i skład:

GRAFPRESS
32-300 Olkusz, ul. Żuradzka 20c
tel: 32 7543232

ISSN: 2080-9859

Nakład: 110 egz.

Rada Programowa:

prof. dr hab. Bożena Popiołek
dr Włodzimierz Lysoń
dr hab. Marek Pieniążek
dr hab. Dariusz Rozmus

Zdjęcie na okładce:

**Zbiory Wojciecha Dzielaka, PTTK Olkusz,
Kronika Szkoły Podstawowej w Jangrocie.**

© Copyright by Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Olkuszu 2024

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów, korekty, edycji materiałów, a także do niepublikowania materiału bez podania przyczyny.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Reprodukowanie, kodowanie, prezentowanie danych, odtwarzanie elektroniczne, fotomechaniczne lub w jakiegokolwiek innej formie oraz wykorzystywanie, również częściowe dopuszczalne tylko za wyłączeniem zezwoleniem właściciela praw autorskich.



Powiatowa i Miejska
Biblioteka Publiczna
w Olkuszu

- 4** Wstęp
- 7** Eugeniusz Żaba
Materiały źródłowe do przebiegu działań zbrojnych 1914 roku na ziemi olkuskiej i ich upamiętnianie
- 27** Stanisław Osmenda
Nie tylko „Kasztanka”
- 39** Norbert Karas
Piłka nożna w powiecie oluskim do 1945 roku

Szanowni Państwo!

W tym roku mija 110 lat od największych działań zbrojnych w całej historii ziemi olkuskiej. Od połowy listopada do połowy grudnia 1914 roku obszar Jury Krakowsko Częstochowskiej, w tym znaczna część powiatu olkuskiego, stały się areną Bitwy Jurajskiej - zacieklej walk, o skali niespotykanej w historii tych terenów. Najbardziej znanym epizodem militarnym Bitwy Jurajskiej była bitwa pod Krzywopłotami i Załężem, z racji udziału w niej Legionów Polskich. Jednak takich oraz znacznie większych bitew i potyczek było w trakcie Bitwy Jurajskiej kilkadziesiąt. Szacuje się, że w walkach wzięło udział przeszło milion żołnierzy, a łączne straty wojsk austriackich, niemieckich i rosyjskich wyniosły 140 - 160 tysięcy żołnierzy. Zachowały się raporty wojskowe szczegółowo opisujące przebieg walk. Ci, którzy przeżyli, opisywali te wydarzenia w pamiętnikach i wspomnieniach. Ukazało się na ten temat wiele publikacji naukowych i popularnonaukowych. Dlatego warto przeczytać artykuł pana Eugeniusza Żaby zatytułowany „Materiały źródłowe do przebiegu działań zbrojnych 1914 roku na ziemi olkuskiej i ich upamiętnianie”, w którym autor postarał się zebrać w spójną całość dostępne źródła na ten temat, a także cytuje fragmenty pamiętników i wspomnień.

Zachęcam do lektury artykułu pana Norberta Karasia zatytułowanego „Piłka nożna w powiecie olkuskim do 1945 roku”. Autor nie tylko zebrał w całość informacje o klubach i drużynach piłkarskich, jakie działały w powiecie olkuskim w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Zadał sobie także trud przeczytania ówczesnej prasy, gdzie znalazł wiele ciekawych informacji o przebiegu i wynikach spotkań, a także czołowych zawodników, trenerach i działaczach. Opisał także zasady działalności i finansowania klubów piłkarskich przed wojną. Kluby utrzymywały się ze składek członkowskich, dochodów z biletów na mecze, a także z organizowanych przez kluby zabaw tanecznych i spektakli teatralnych. Część klubów była utrzymywana przez właścicieli miejscowych fabryk, a pozostałe mogły liczyć na skromną pomoc władz miejskich czy powiatowych. Artykuł pana Norberta Karasia także jest w pewnym sensie rocznicowy, gdyż w tym roku mija 100 lat od pierwszego udokumentowanego klubowego meczu piłki nożnej w powiecie olkuskim.

Zachęcam również do lektury artykułu pana Stanisława Osmendy zatytułowanego „Nie tylko »Kasztanka«”. Punktem wyjścia jest klacz „Kasztanka”, jaką 9 sierpnia 1914 r. hrabia Eustachy Romer, właściciel majątku Czapple Małe podarował grupie strzelców Józefa Piłsudskiego. Ale poza tym chyba najbardziej znanym koniem w historii Polski,

autor opisał historię innych koni, które pochodziły z szeroko pojętej ziemi olkuskiej i wobromskiej i wraz ze swymi jeźdźcami brały udział w walkach o niepodległość. Doszukał się też kilku ciekawostek, jak na przykład historii klaczy „Zorza” ze stadniny w Udorzu, która dosiadana przez Sergiusza Zahorskiego wzięła udział w Olimpiadzie w 1924 roku w Paryżu.

Życzę ciekawej lektury

Jacek Sępień



Eugeniusz Żaba

Materiały źródłowe do przebiegu działań zbrojnych 1914 roku
na ziemi olkuskiej i ich upamiętnianie

Eugeniusz Żaba

Materiały źródłowe do przebiegu działań zbrojnych 1914 roku na ziemi olkuskiej i ich upamiętnianie

Wstęp

Krwawy i długi konflikt światowy zwany Wielką Wojną, od wybuchu którego minęło 110 lat, pozostawił trwałe ślady w pamięci minionych pokoleń oraz w źródłach pisanych. Część wydarzeń miała miejsce na ziemi olkuskiej. Dramatyczne następstwa tej hekatombi, to trudne do zliczenia ilości rannych i zmarłych milionów żołnierzy wrogich sobie armii, a w skali globalnej pozbawionych życia istnień ludzkich, doznanych uszczerbków na zdrowiu, oraz ogromu zniszczeń. Następstwem idącym z tym w parze, był wzrost śmiertelności wśród ludności cywilnej spowodowany chorobami i głodem. Szczególnie wpłynęło to na znaczną śmiertelność dzieci. Rozpacz i szara codzienność ludzi pozbawionych domostw, dobytku i niepewność jutra, towarzyszyły od czasu ustąpienia frontu. Trudne były powroty do pozbawionych dobytku lub zniszczonych częściowo a nawet całkowicie domostw. W następnym 1915 roku, po srożej zimie, nastał równie ciężki przednówek, a za nim wiosna, której nie przeżyło wielu mieszkańców wschodniej części powiatu olkuskiego¹. Pokolenia dotknięte traumą wojny, do końca swoich dni miały w pamięci obraz poniewierki, głodu i zniszczeń. Wraz z odejściem wojsk rosyjskich w połowie grudnia, działania frontowe już nie wróciły w Olkuskie. Wreszcie dobiegł końca czas stuletniej przynależności tych

ziem do imperium carskiego. Odtąd południowa część Królestwa Polskiego wraz z ziemią olkuską, dostała się pod władzę kolejnego - tym razem austriackiego zaborcy. Potrzeba było jeszcze czterech lat okupacji, by wraz z ustaniem działań wojennych, nad umęczonymi ziemiami Polski w pełni zajaśniała jutrzienka wolności. Widocznymi śladami po krwawych zmaganiach pozostały cmentarze wojenne. Pewna ich część uległa likwidacji w latach międzywojennych.

W trakcie działań wojennych, powstawały pierwsze opisy zdarzeń, jakie miały miejsce w miejscowościach powiatu objętych działaniami frontowymi. Były to głównie raporty działań poszczególnych jednostek wojskowych oraz pamiętniki żołnierzy. Powstały niezbyt liczne zapiski świadków wydarzeń, tj. mieszkańców miejscowości leżących w pobliżu i poza frontem. Do nich zaliczymy również pojedyncze epizodyczne i krótkie relacje żołnierzy, oficerów, uczestników walk oraz przekazy ustne. Na większość przedstawionej tu treści składają się zapisy dotyczące przypadków działań zbrojnych takich jak: ataki, odwroty, dyslokacje oddziałów, przerwanie frontu, oraz strat własnych i przeciwnika a także liczby zabitych, rannych, wziętych do niewoli czy zaginionych. Należy też ostrożnie podchodzić do często wyolbrzymianych przykładów sukcesów, za to każda ze stron mniej przypisuje strat własnych i wzmianek o występujących trudnościach. Były to głównie braki w zaopatrzeniu w amunicję, dostarczanej żywności czy zimowej odzieży

¹ Przykładowo, do pierwszej połowy 1915 r. w wymienionych parafiach zmarło osób: Gołaczewy - 181 ; Jangrot - 86 ; Zadroże - 46.

dla żołnierzy marzących tygodniami w okopach. Zapisy prawie nie uwzględniają przykładów znacznych zniszczeń zabudowy powstałych w terenie podczas walk. Stan zniszczeń zaczęto szacować dopiero po zakończeniu wojny². Niewiele też miejsca piszący poświęcają cierpieniu ludności cywilnej. Zaprezentowana poniżej treść dla pełniejszego zobrazowania ówczesnych zdarzeń, przedstawia cytaty w formie krótkich wypisów.

Innym rodzajem źródeł są pochodzące z archiwów wojskowych dokumenty raportów wojennych poszczególnych jednostek walczących armii na ich obszarze działania. Kilka z nich zostało wydanych drukiem w minionym czasie. Zgromadzone zasoby dokumentów z archiwów - wiedeńskiego i moskiewskiego pozwoliły historykom po zakończeniu wojny i w czasach późniejszych na opracowanie syntetycznych monografii³.

Uzupełnieniem tego mogą być również liczne przykłady relacji mieszkańców miejscowości objętych działaniami wojennymi.

Ogólny zarys przebiegu frontu

Po przegranej przez wojska państw centralnych bitwie dęblińskiej, nastąpił ich odwrót w kierunku granic Śląska - tzw. „rosyjski walec parowy”. Powstanie frontu wiąże się z zatrzymaniem wycofujących się wojsk austro-węgierskich w połowie

listopada i okopaniem się ich na częściowo przygotowanych wcześniej jurajskich umocnieniach.

Pełniejsze przedstawienie przebiegu walk, ze względu na brak dostępu do materiałów źródłowych, nie pozwala jednak w pełni przybliżyć wszystkich zagadnień z tym związanych. Piszący o wydarzeniach tego okresu na określonym terenie, napotyka trudności wynikające często z braku możliwości poznania pełnej treści źródeł archiwalnych, szczególnie mogących znajdować się w zasobach zagranicznych archiwów. Posiadane zapisy również nie dają pewności właściwego przedstawienia przebiegu wydarzeń. Innymi czynnikami komplikującymi przejrzystość opisów, to stosowanie podwójnej datacji według kalendarzy - gregoriańskiego i juliańskiego⁴ w dokumentach, a nawet translacja zapisów z *cyrylicy* czy innych języków obcych.

Teren pasa działań dzielił powiat na dwie części i rozciągał się z północnego zachodu od Pilicy na południe. Objął takie miejscowości jak: Ogrodzieniec, Dłużec, Bydlin, Gołaczewy, Suchą, Jangrot, na południu Skalę/Sułoszowę, Ojców, Jerzmanowice czy Rzeplin. W ciągu krwawych działań następowały przesunięcia w terenie, szerokość pasa zmieniała się w czasie w zależności od uzyskanych postępów - czyli zdobytej przestrzeni przez walczące strony. Wszystko, co działo się wówczas, przyczyniło się do śmierci wielu tysięcy atakujących i obrońców. Największe natężenie działań wystąpiło w dniach 16 – 25 listopada. Do czasu wycofania się wojska rosyjskiego na linię Nidy, żadna z atakujących stron nie uzyskała na przeciwniku większej przewagi. Była to walka na wzajemne wyniszczenie się.

2 Dla pow. olkuskiego - ogólna powierzchnia uszkodzonych użytków (w morgach) wyniosła - 1 173, długość okopów to 107 066 m. Ogólna powierzchnia okopów - 226 (w m.). Wśród gmin tego powiatu, procent zniszczeń budowli wynosił: Pilica - 11,7; Ogrodzieniec - 9,3; Jangrot -7,5. Patrz: Arkadiusz Toporski, „Zniszczenia w majątkach ziemskich guberni kieleckiej i radomskiej w czasie I wojny światowej” [w:] „Świętokrzyskie Studia Archiwalno-Historyczne” 2014, s. 43.; „Zniszczenia wojenne w budowlach b. Królestwa Polskiego”, oprac. Z. Limanowski, Warszawa 1918, s. 43. Tamże... Tabela I. 8.

3 „Österreich-Ungarns letzter Krieg 1914–1918”. [T. I. Wiedeń 1931]. Verlag der Militärwissenschaftlichen Mitteilungen, Wien, dalej... OULK; Zaionchkovskiy A., „Mirovaya vojna 1914–1918 gg.”: Obshhiy strategicheskii ocherk. Moscow 1924.

4 Przyjęto datację kalendarzy: Gregoriański/Juliański – GD/JD.

Literatura polskojęzyczna

Polacy, mieszkańcy rozdartego zaborami państwa polskiego nie posiadając własnego wojska, ubrani w mundury zaborczych armii, zostali zmuszeni do służby za obcą sprawę pod obcym sztandarem. W przypadku tej wojny, mogli stać się również ofiarami bratobójczej walki. Wielu z nich widząc doniosłość zdarzeń, zanotowało swoje wrażenia. Przytoczane poniższe cytaty z ich zapisów są przykładem spojrzenia na dziejącą się na ich oczach historię. Dotyczy to żołnierzy Legionów Piłsudskiego, armii austro-węgierskiej i armii rosyjskiej.

Bitwa Legionów pod Krzywopłotami posiada dość bogatą i powszechnie dostępną literaturę źródłową. Pierwszy opis niedawnych jeszcze wydarzeń na interesującym nas terenie, ukazał się drukiem już w drugim roku wojny⁵.

Działający w strukturze armii austro-węgierskiej 13 pułk OK (Krakowskie Dzieci), złożony w znacznej przewadze z Polaków, brał udział w walkach frontowych w bliskim sąsiedztwie dwóch jednostek legionowych. Przebieg działań zakończonych zajęciem Gołaczew i Chełmu opisał uczestnik walk - Ernest Giżejewski⁶. Krótki pobyt w środkowej części frontu, tuż po rozpoczęciu odwrotu wojska rosyjskiego, opisuje w swoim pamiętniku artylerzysta Kazimierz Filar:

„16. XII. [1914]. Marsz przez Sułoszową – Wielmożę – do Wysocic; przez pobojowisko, wyglądające strasznie [...]. Wszystko dookoła zniszczone, ludzie w domach pozabijani – dzieci, kobiety. Zresztą marsz przyjemny, bo dzień nadzwyczaj ciepły i pogodny; ciągle przyprowadzają

po parunastu Moskali. W Wysocicach kwatery we dworze i na plebanii; mieszkamy w domu, gdzie był rosyjski szpital [...]. Okropne sny mnie w nocy prześladują, przypisują to zmęczeniu [...]”⁷.

Jesienią 1914 r. na terenie walk w okolicach Pilicy znalazł się malarz batalista Wojciech Kossak, przydzielony do sztabu I. Korpusu c. k. I. Armii w stopniu rotmistrza. W jego skąpych wzmiankach o tym terenie, występują uwagi o zniszczeniach historycznych budowli, takich jak będące w ruinie zamki w: Ogrodzieńcu, Smoleniu i Rabsztynie. Brak zapisu o zniszczonych kościołach w Gołaczewach, Kroczycach i Sułoszowej, lub uszkodzonych (Jangrot). Miesięczny pobyt na froncie, zaowocował w jego twórczości kilkoma obrazami w tym o tematyce batalistycznej. We wspomnieniach zachwyił się widokiem Jury, a zarazem wyraził groźbę wojny - co czytamy w poniższym cytacie:

„Wojna ta straszna dała mi sposobność poznania zakątków mojej ojczyzny, których może nigdy bym nie był bez niej zobaczył. Jednym z nich to ziemia olkuska. Jałowa, a bogata tylko w piaski, skały i ruiny. Dziwny jakiś urok wielkiej a niepowrotnej przeszłości, jakby legendy rycerskiej nad nią się roztacza. Ogrodzieniec, Rabsztyn, Smoleń - fantastyczne, bajeczne wprost pomysły skał, z których wyrosły te zamczyska. [...] Tam, w tej może najpiękniejszej części polskiej ziemi jaką jest Kieleckie i Sandomierskie przeżyłem najcięższe chwile. W Olkuskiem widziałem ruiny Ogrodzieńca i Rabsztyna w błyskach granatów rozwalających odwieczne baszty i mury [...]”⁸.

Nieco inaczej działania z przeciwnej – rosyjskiej strony frontu, widział Polak Eugeniusz de

5 „Z bojów brygady Piłsudskiego”, Kraków 1915. Wydawnictwo: Baranowski Michał ; Kilka stron (41-51) dotyczy omawianego terenu.

6 [Giżejewski Ernest] Kwaśny Emil, „13 – ty Pułk Krakowskie dzieci na polu chwały 1914-1915”, Kraków 1917, s. 58 -101.

7 „Śmieszne to życie! Ale go żal... Dzienniki Kazimierza Filara, cz. 1-2”, oprac. Piotr Szlanta, Warszawa 2018, s. 188.

8 Wojciech Kossak, „Wspomnienia” I.W. PAX 1973, s. 291.

Hennig-Michaelis - dowódca 2 brygady rosyjskiej 18 dywizji. Ta wielka jednostka działała na północnym-zachodzie od Pilicy, mając za przeciwnika dywizję 44. i 46. ze składu *Grupy Tschurtschen-thalera*⁹. Autor wspomnień nabawił się tam kontuzji w pierwszym dniu walk. Pomimo kłopotów ze zdrowiem, w dość obrazowy sposób przekazuje czytelnikowi sytuację na froncie. Pisany po latach pamiętnik nie zawiera szczegółów odnoszących się do dat i terenu. Wspomnianej dywizji podlegał 71. Bielewski Pułk Piechoty walczącej w 1914 r. w rejonie Pilicy i Smolenia¹⁰. W tymże pamiętniku można przeczytać:

„Natarcie nasze nastąpiło 16-go listopada. Wróg zajął dobre stanowisko na skalistych wzgórzach, oplótł się kolczastym drutem, wykopał szachownicę wilczych dołów, najeżył dojskie zawałami drzewnymi, założył nawet fugasy. Atak korpusu rozpoczął się o g. 4-ej popołudniu; moi zdobyli po walce bagnety pierwszą linię okopów, wzięli 3 kulomioty i nieco jeńców, ale musieli się zatrzymać, gdyż sąsiedzi nie mieli powodzenia. O zmroku miałem przykry wypadek[...]. Pierwsze cztery dni walki spędziłem przeważnie w domu leśnika; obok rozłożył się w lesie batalion rezerwy. Nie mogłem bronić żołnierzom rozniecania ognia, bo było bardzo zimno, dym jednak zdradzał miejsce naszego pobytu; granaty i szrapnele przylatywały często, mordując sporo ludzi”¹¹.

Krótką wzmiankę o ataku wojska austro-węgierskiego w Jangrocie, w następstwie czego nastąpiło przesunięcie frontu jesienią 1914 r., zamieścił w kronice parafialnej ks. Jezierski. Pew-

ne wątpliwości może budzić data zdarzenia, pochodząca z późniejszych przekazów mieszkańców wsi¹².

Nieco szerzej opisał pobyt w okolicy Wolbromia w spisanych później wspomnieniach Józef Piłsudski, ówczesny komendant Legionów¹³. Znalazł się tam na początku listopada w ostatniej fazie odwrotu wojsk austro-węgierskich spod Dębli. W dniach od 8 do 9 listopada, przebywał w Wolbromiu, sąsiedniej Lgocie Wolbromskiej, Bydlinie i Strzegowej. Stamtąd ryzykownym manewrem odwrotowym, przez Ulinę Małą i zaplecze frontu dotarł do fortów Krakowa.

Z współczesnych prac poświęconych tej tematyce, należy wymienić pracę prezentującą również dzieje ziemi olkuskiej okresu tzw. Wielkiej Wojny 1914 r. Pierwszą z nich jest zbiór referatów wydany w formie książkowej. Praca nosi nazwę: „Wielka wojna na Jurze: materiały sesji popularno-naukowej zorganizowanej w dniach 7-8 października 2006 r., poświęconej działaniom i śladom I wojny światowej na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej” [red. Edward Kaniewski]; Wyd. Federacja Kół Przewodnickich Województwa Śląskiego, Fundacja Turystyki i Krajoznawstwa PTTK w Katowicach. Regionalna Pracownia Krajoznawcza Żarki Katowice 2006. Kolejną zasługującą na uwagę tych samych Autorów jest praca pod tytułem: „Wielka Wojna na Jurze”. Autorzy skupili się na wydarzeniach rozgrywających się między Krakowem a Częstochową w listopadzie i pierwszej połowie grudnia 1914 r. Treść powstała w oparciu o dostępną literaturę z wykorzystaniem dzienników bojowych kilku jednostek rosyjskich. Na kartach książki znalazły

9 OULK. s. 523, 533; Krzysztof Orman, Piotr Orman, „Wielka Wojna na Jurze” Libron Kraków 2008, s. 72, 74. (Dalej Ormanowie...).

10 Ormanowie... s. 74-75,77.

11 Eugeniusz de Hennig-Michaelis, „Burza dziejowa. Pamiętnik z wojny światowej 1914-1917”, t. 1, Warszawa 1928, s. 113, 115.

12 „Małopolska. Regiony - regionalizmy - małe ojczyzny”. T. XVIII / 2016, s. 215.

13 Piłsudski J., „Moje pierwsze boje”. WŁ 1988, s. 80, 85, 92.

się zdjęcia, mapki frontów z rozmieszczeniem większych wojsk. Drugim poruszonym tematem, nierozzerwalnie związanym z następstwem działań wojennych są dzieje położonych na opisywanym terenie cmentarzy wojennych - ich losy i destrukcja¹⁴. Uwagi mieszkańca terenów nie objętych działaniami wojennymi, można poznać z pamiętnika olkuszana i aktywnego społecznika Jana Jarno. Zaobserwowane wydarzenia i toczące się życie, a także trudności okresu wojny, przedstawił w swoich wspomnieniach. Szczególnie ciekawe są spostrzeżenia poświęcone atmosferze towarzyszącej mieszkańcom powiatu, jakie miały miejsce w pierwszych dniach po wybuchu wojny¹⁵. Wspomnienia wojenne z pobytu w Pilicy spisała mieszkanka Sosnowca - Izabella Smolińska-Celarska¹⁶.

Literatura węgierska i słowacka

W szeregach wojsk monarchii austro-węgierskiej pod czarno-żółtym sztandarem służyli przedstawiciele wielu narodowości. Jedną z nich byli Słowacy, zamieszkujący ziemie Górnych Węgier, które od wieków wchodziły w skład krajów „Korony św. Stefana”. Kadra oficerska pułków górnowęgierskich składała się w większości ze Słowaków i Węgrów. Poniższe dwa przykłady relacji z terenu Jangrota, pochodzące z zapisów oficerów 15 pułku honwedów (15. HIR), stanowią opisy przesunięcia frontu dokonanego w wyniku toczonych walk. W kilku miejscach relacje mogą zawierać trudne do wyjaśnienia sprzeczności. W połowie listopada 1914 r.

V. Korpus zajął pozycje na północ od Krakowa w pobliżu wsi Jangrot. W nocy z 17 na 18 listopada 1914 r. 37. dywizja piechoty Honwedów zaatakowała pozycje rosyjskie. Na początku 1915 r. artykuły o tym wydrukowały *Slovenské Noviny*, a nieco później *Slovenská denník*. Opisały atak na wzgórze Jangrota, podczas którego zginęło kilku oficerów 15 Pułku Piechoty Honwedów. Za podstawę opisu wydarzeń, posłużył list porucznika rezerwy dr Tibora Ballagi do redakcji gazety. Według jego relacji przebiegało to tak:

„17 listopada o 6 rano kazano nam zaatakować wroga. Poszliśmy więc do przodu i powoli posuwając się do przodu [...]. Wieczorem od 10 do 2 po północy spaliśmy w jednej bruździe; było przenikliwie zimno. Potem przyszedł rozkaz, aby [zaatakować] wzniesienie w pobliżu wsi Jangrot (przypis autora: ze względu na cenzurę w prasie wymieniono tylko pierwszą literę wsi). Między godziną 3 a 4, cały pułk zaatakował wzgórze, które udało nam się zdobyć z dużymi stratami. Zajęliśmy około 900 Rosjan i zdobyliśmy dwa karabiny maszynowe. Podczas ataku jednak nasze kompanie pomieszały się, w wyniku czego oderwaliśmy się od pułku. Z trzema oficerami zebraliśmy około 150 ludzi i osiedliśmy się w rosyjskim okopie. Nagle jeden z kaprali oznajmił, że w najbliższym sąsiedztwie po prawej jesteśmy z Rosjanami”¹⁷.

To samo wydarzenie wspomina również Laszlo Szoleczky oficer tego pułku, Węgier pochodzący z Budapesztu:

14 Tamże, Ormanowie... s. 137 – 271.

15 „Olkusz i ziemia olkuska podczas I wojny światowej w pamiętnikach Jana Jarno”. (Cz. 3 1918-1920) Olkusz 2014, pozostałe części: cz. 1 1914 (Olkusz 2014), cz. 2 1915-1917 (Olkusz 2018); Jacek Sypień, „Niezwyczajne życie Jana Jarno (seniora) 1867-1933” [w:] „Ilcusiana” nr 1 2009, s. 54-56.

16 <http://www.jura-pilica.com/wielka-wojna,377>.

17 OULK s. 526.; W czasie bitwy poległo m.in. czterech oficerów pułku (Marcis, Kovács, Kállay, Weisz). Pochowani są na cmentarzu wojennym nr 1. w Jangrocie – Cieplicach [w:] Ormanowie... s. 243.; Porucznik - dr Tibor Ballagi sędzia (żołnierz 15 HIR), 7 grudnia 1914 roku został ranny i zmarł siedem dni później 14 grudnia w szpitalu wojskowym w Jägerndorf - Karniów (Śląsk Opawski). Dnia 21 grudnia 1914 r. został pochowany w Budapeszcie.

„[...]16-go [listopada] o świcie 15-ty [Pułk Honwedów] przypuścił lekkomyślny, nieoczekiwany i całkowicie udany atak na przeważająco liczebnie [2.] rosyjski pułk gwardii, okopany na ufortyfikowanej pozycji we wsi Jangrot, uważanej za nieruchomą, tym zwycięstwem pułk rozwiązał zadanie całej dywizji, którego próbował na próżno przez poprzednie dwa dni. 15-ty Pułk stracił ponad 500 zabitych i rannych. Zdobycie Jangrota stało się dla pułku „dniem pamięci”¹⁸.

Po przesunięciu pułku od dnia 27 listopada do 14 grudnia Honwedzi walczyli w rejonie Wolbromia. Pierwsze Święta Bożego Narodzenia spędzili w marszu i na pościgu za nieprzyjacielem aż do linii rzeki Nidy.

Literatura angielska

Jedyną jak należy przypuszczać pracą odnoszącą się do tematyki Wielkiej Wojny dotyczącą tego terenu w języku angielskim, jest książka sir Alfreda Knoxa pt. „With the Russian Army 1914-1917”¹⁹.

Autor w stopniu gen. majora armii brytyjskiej, przebywał jako *attache* przy sztabach sił rosyjskich. Przez okres ponad dwutygodniowego pobytu w Ściborzycach – zapewne w pałacu Popielów – od drugiej połowy listopada, przemierzając się kilkakrotnie po zapleczu frontu, w ciekawy sposób opisał ówczesne położenie walczących armii. W kilku miejscach wyraża opinię o sytuacji panującej w carskim wojsku. Opis odnoszący się do terenu Olkuskiego, zamieścił na stronach 178-193. Przytoczone poniżej dwa przykłady stanowią obraz warunków wojennych, jakie zaobserwował autor w czasie pobytu w Jangrocie i Porębie Górnej. Było to jeszcze przed dyslokacją

pułków Gwardii z Jangrota na północno-wschodnie obrzeża Wolbromia:

[24 listopada 1914 r.]. „Po nocy z ośmioma stopniami mrozu był wspaniały słoneczny dzień. Pojechałem sam do 3. Dywizji Artylerii Ciężkiej niedaleko Suchy. Eskortę z braku piechoty zapewniły dwa szwadrony huzarów grodzieńskich. Następnie udałem się do 5. Baterii Artylerii Połowej 2. Dywizji Gwardii i dowódca wysłał ze mną sanitariusza, aby wskazał mi drogę do sztabu Pułku Filandzkiego we wsi Jangrot. Powiedziano mi, że cały Jangrot jest w naszych rękach, ale słyszałem kule gwizdzące wzdłuż ulicy, a biegający mężczyźni pochyłali się, ponieważ zachodnia część wioski nadal jest w rękach Austriaków. Personel przebywał w małej chatce, sanitariusze, z wyjątkiem telefonistów, [znajdowali się] w pierwszym pomieszczeniu. W drugim pokoju było pięciu funkcjonariuszy, jeden z nich spał”²⁰.

Natomiast o warunkach na froncie w Porębie Górnej pisał:

„Chłód w okopach, szczególnie w nocy, jest intensywny. Mężczyźni mogą odejść z powrotem od czasu do czasu, aby się ogrzać, ale niebezpieczeństwo robienia tego jest tak wielkie, że niewielu z tego pozwolenia korzysta. Wróg jest mocno okopany, karabiny maszynowe na drzewach i zdaniem oficerów Pułk nie może posuwać się naprzód w obecnym czasie. Dziś był dziewiąty dzień [jak] ci biedni towarzysze byli w tej nędznej chatce. Dali mi wrażenie mężczyzn, którzy osiągnęli kres wytrzymałości nerwowej”²¹.

Literatura niemieckojęzyczna

Jedną z takich które zasługują na uwagę, jest

18 „Per Aspera ad Astra” 2018/2 s. 32.

19 Alfred Knox, „With the Russian Army 1914-1917” Londyn 1921. T. I.

20 Alfred Knox, „With the Russian Army 1914-1917” Londyn 1921. T. I., s. 187.

21 Tamże, s. 188.

zbiorowa monografia pod red. E. Glaise-Horstenu²². Praca powstała w oparciu o akta zgromadzone w wiedeńskim Archiwum Wojennym (Kriegsarchiv). Kapitan 31 pułku piechoty Landwery, autor wydanej w Cieszynie książki Karol Bolesławski, opisuje wydarzenia na odcinku działania I. Korpusu armii austro-węgierskiej w okolicy na północ od Wolbromia (Złożeniec, Smoleń i Strzegowa). Znaczną część składu narodowościowego tego Korpusu, stanowili Polacy pochodzący z Galicji i ze Śląska Cieszyńskiego. Wśród opisów działań pułku, znajdujemy wzmiankę o okolicznościowej mszy św. polowej odprawionej w lesie dla żołnierzy:

„W dniu 1 grudnia podniesiono alarm i armia ponownie pomaszerowała na północ przez Kwaśniów. Przez dwa dni pozostaliśmy w rezerwie dywizji w lasach wokół Złożenia, gdy tylko we wspomnianym miejscu rozbiliśmy obóz na noc, widzieliśmy jak Rosjanie niespodziewanie kilka razy zaczęli ostrzeliwać wieś. [Następnego dnia] 2 grudnia, w dniu wstąpienia na tron naszego Najwyższego Wodza [cesarza Franciszka Józefa], wikariusz polowy odprawił polową mszę w lesie. Przed wysokim, [...] grobem postawiono prymitywny stół pomiarowy, zamiast złota i jedwabiu były z grubsza ociosane kłody i sosnowe gałęzie, zamiast kadzidła roznosił się korzenny zapach sosny – efektowny kontrast za dawno minionymi dniami pokoju²³.”

Biblioteka Jagiellońska w swoim zasobie po-

siada maszynopis pt. „Tagebuch Nr. 2 über die Ereignisse im Felde vom 15. November 1914 bis 14. Februar 1915²⁴”. Są to meldunki sytuacyjne I. Korpusu armii austro-węgierskiej, nazywanego „krakowskim” z racji tego, że siedzibą dowództwa był Kraków i tam znajdowała się większość jednostek korpuśnych (dwie stacjonowały w Ołomuńcu). Dostyc obszerne i nasycone skrótami treść, w znacznej mierze oddaje obraz wydarzeń, jakie miały miejsce w rejonie Wolbromia i Pilicy podczas działań frontowych Korpusu na tym terenie. Praca w zadowalający sposób może zainteresować historyka badającego przebieg działań wojennych na określonym terenie.

Archiwalia i literatura rosyjskojęzyczna

W przeciągu ponad wieku ukazało się drukiem kilkanaście prac źródłowych w postaci wspomnień, opracowań krytycznych, dotyczących carskiej gwardii. Podczas istnienia Związku Sowieckiego wspomniany temat ze względu na stosunek do carskiej Rosji był zakazany. Pamiętniki i prace poświęcone gwardii wydawano za granicą we: Francji, Niemczech, Finlandii, Jugosławii²⁵. Jedyną, jak się wydaje fundamentalną, jak na tamte czasy była praca poświęcona pierwszej wojnie światowej pod red. G. K. Korolkowa, wydana w Moskwie na początku lat 20. XX wieku²⁶.

24 Biblioteka Jagiellońska, BJ Rkp. 6905 III T. 1.

25 A. Y. Petukhov, 1914 god. „Gibel' russkoy gvardii” (Zagłada rosyjskiej gwardii). Helsinki 1935 ; D. I. Khodnev, „Leyb-gvardii Finlyandskiy polk v velikoy i grazhdanskoj voyne”. Belgrad 1932 Rozdz. III; Zaitsov, A. A. „Semenovtsy V 1914 Godu.” Helsinki 1936 r. [Rozdział V - Kraków s. 28]; Makarov J. W., „Moya sluzhba v staroy gvardii, 1905-1917”: mirnoye vremya i voyna - Buenos Aires 1951; Andolenko S. L., „Gw. Preobrazeński Pułk w Wielkiej Wojnie”, Paryż 1970.; Tornau S.A., „S rodnym polkom (1914–1917)”. Berlin, 1923. Na s. 49-57 [informacje o działaniach frontowych pułku Preobrazeńskiego na omawianym terenie].

26 G. K. Korolkov, „Strategicheskij ocherk voyny 1914-1918 gg”. Moskwa 1922-1923.

22 „Österreich-Ungarns letzter Krieg 1914–1918”. Band I–VII. Verlag der Militärwissenschaftlichen Mitteilungen, Wien 1930–1939. [T. I. Wieden 1931]. ; Opisy działań wojennych w 1914 roku, na ziemi olkuskiej zamieszcza tom pierwszy, wspomnianej pracy na następujących stronach: 526, 528, 530-531, 533, 535, 541.

23 „KK LIR 31: Lezebuch der Ostleschischen Landwehr im Weltkrieg” /im Auftrage des Regimentskommandos verfasst von Karl Boleslawski/ Cieszyn 1917, s. 169. (Tłumaczenie własne E. Ż.).

Po pewnych przemianach w ubiegłym wieku w Rosji, umożliwiono wydawanie prac, które ze względu na stosunek wcześniejszej władzy do caratu nie mogły się ukazywać. Jak widzimy, historycy rosyjscy w przeszłości i obecnie, dużo uwagi poświęcali dziejom formacji gwardyjskich. Ze względu na niedostępność do treści wydawanych współcześnie książek dotyczącej tematyki Wielkiej Wojny, głównie w języku rosyjskim, podano tylko kilka tytułów prac²⁷. Poniższy cytat dotyczy fragmentu zapisków kapitana Khodneva (Hodniewa?) o pobycie pułku Finlandzkiego na terenie Jangrota do dnia 30. XI/17. XI. Po tej dacie brak wpisu o udziale w walkach pułku w okolicy Wolbromia:

„Była już zima. Trzymały silne mrozy. Ciężką tą porą było w okopach. Ciepła odzież była nieco spóźniona i był jej niedostatek - pułk solidnie marzł nocami. W ciemne mroźne noce, siedząc w zimnych okopach, przy świecących migających gwiazdach, na biało ośnieżonych polach - oficerowie i żołnierze marzyli o upadku Krakowa... Odblaski jego światła i jasne smugi reflektorów twierdzy, mamły do siebie zmęczonych i tracących siły w walce ludzi. Lecz silny był jeszcze gwardyjski duch w pułku i wszystkie braki znosili spokojnie bez narzekania i przygnębienia. W czasie bojów na krakowskim froncie w Trzyciążu i koło Jangrota pułk stracił czterech oficerów [...]”²⁸.

Dzienniki bojowe pułków gwardyjskich:

Opracowane dwa poniższe „Dzienniki” wydano w latach 30. na emigracji.

1. Dziennik działań bojowych 1. Dywizji Piechoty Gwardii (online), Paryż 1930.
2. Dziennik działań bojowych 2. Dywizji Piechoty Gwardii (online), Paryż 1930.

„Dziennik działań bojowych 2. dywizji piechoty Gwardii w 1914 roku”, przytacza przykład niespodziewanego zwrotu akcji, który miał miejsce w boju na polach wsi Sułoszowa I:

[24.XI.] „11.XI. Pułk Moskiewski ruszył i podjął atak o 7:30. drugim batalionem zajęł część okopów przeciwnika na północnej Sułoszowie. Oskrzydlone od południa rotę zmuszone były odejść do wyjściowych pozycji. Grenadierzy o godz. 6:00 przeszli do ataku, zajęli Sułoszowę [działy] I. i II., wzięli tam 800 jeńców. Przechodzący z południa do kontrataku Austriacy, a także jeńcy których rozbroić nie zdążono i którzy otworzyli z tyłu ogień – zmusili pułk który poniósł duże straty, do wycofania się do położenia wyjściowego. Wieczorem pułk zmieniono Semenowcami (z I. Korpusu Gwardii)”²⁹.

Oryginalny „Dziennik działań wojennych 91 Dźwińskiego Pułku Piechoty od 17 lipca 1914 r. do 31 sierpnia 1915 r.” posiada Państwowe Wojskowe Archiwum Historyczne w Moskwie (RGVIA)³⁰. Pułk Dźwiński ze składu 23 Dywizji XVIII Korpusu, zmienił 2 Korpus Gwardii na terenie Jangrota. Pułkiem w tym czasie dowodził wnuk rosyjskiego poety pułkownik Grigorij Aleksandrowicz Puszkina³¹.

W rejonie Pilicy i Smolenia walczył w 1914 roku 71. Bielewski Pułk Piechoty, wchodzący w skład 18 dywizji piechoty Armii Rosyjskiej (XIV

27 Andolenko S. L., *Preobrażericy w Wielkiej i Domowej Wojnie. Lata 1914-1920*, SPB. 2010; S. Andolenko, „L.-Gw. Preobrażeński Pułk w Wielkiej Wojnie”, Paryż 1970; Vershinin A. A., „71-y pekhotnyy Belovskiy polk. Belovskiy chteniya”, *vypusk II. Izdatel'stvo Moskovskogo gosudarstvennogo universiteta lesa*, Moskwa - 2002 goda.

28 D. I. Khodnev, „Leib-gvardia finlandski polk v velikoy i grazhdanskoy voyne”. Belgrad 1932, s. 23.

29 „Dziennik działań bojowych 2. Dywizji Piechoty Gwardii”, Paryż 1930, s. 26; Ormanowie... s. 85.

30 RGVIA Moskwa, Fond 2705. Strony 175-195 zawierają opis przebiegu działań pułku w centralnej części Jangrota do połowy grudnia 1914 roku.

31 Puszkina <https://ru.wikipedia.org/wiki/>.

K.)³². Zapisy z „Dziennika” tego pułku w kilku miejscach cytuje praca p.p. K. i P. Ormanów³³.

Odcisnięta w pamięci wówczas żyjących, towarzysząca wojnie groza i związane z tym przeżycia, mogły wynikać czasem z chęci, podzielenia się uwagami ze znacznie młodszym pokoleniem. Jeden z epizodów z tego okresu stanowi poniższy przykład zapamiętany jeszcze w latach 60. miniego stulecia i będący przekazem świadka zdarzeń sprzed pół wieku.

Podczas odwrotu Austriaków spod Dębłina, wojsko carskie późną jesienią 1914 roku po uzyskaniu maksymalnego zasięgu w terenie, stanęło przed przeciwnikiem zajmującym w pośpiechu wykonane okopy – również przy pomocy przymuszonej ludności miejscowej. Wycofujące się austro-węgierskie wojsko ustaliło swoje linie obrony na wschodniej krawędzi wzgórz jurajskich³⁴. Dowództwo wojsk rosyjskich zdecydowało o ewakuacji ludności cywilnej z zajętych miejscowości, gdzie spodziewano się działań wojennych na większą skalę. Zmuszone do opuszczenia swoich miejsc zamieszkania rodziny, mogły zabierać ze sobą jedynie część dobytku - resztę zapewne pozostawiono na miejscu. Ewakuowana ludność znalazła schronienie głównie w miejscowościach zachodniej części powiatu miechowskiego. Pewien mieszkaniec miejscowości Jangrot, po przybyciu tam z rodziną – jednak pełen obaw

o bezpieczeństwo, posyła najstarszego syna³⁵, by sprawdził, czy w ich gospodarstwie coś się nie stało. Motywem tego była widoczna łuna pożarów nad zachodnim horyzontem. Po przebyciu kilku czy kilkunastu kilometrów po terenie zapleczka frontu - a było to w czasie mroźnej pogody – syn przybył do swojej zagrody. Kontrolując pobieżnie otoczenie otwiera drzwi stodoły i spostrzega w niej *soldata* z wymierzonym w jego kierunku karabinem z nasadzonym bagnetem. Tenże pyta go co tu robi i dlaczego przybył z daleka. Znając wystarczająco język rosyjski, tłumaczył cel przybycia. Usłyszał od niego zapewnienie, że „dotąd gdy my tu będziemy nic złego się nie stanie”. Kończąc rozmowę, rozkazuje mu wracać z powrotem. Z taką samą dozą ryzyka, dociera szczęśliwie do miejsca czasowego pobytu. Po ustaniu walk w połowie grudnia, ewakuowana ludność powraca z „wygnania”. Nie wszyscy jednak mieli gdzie zamieszkać, gdyż część zagród gospodarskich w wyniku działań wojennych, została splądrowana, zdemolowana, uległa zburzeniu lub spłonęła.

Przytoczony powyżej epizod z życia młodego wówczas mieszkańca z jednej miejscowości, stanowi przykład obawy o utratę dobytku będącego podstawą bytu, istotną zarówno w czasie pokoju, jak również w warunkach wojennych.

Krzyże z elementów wystrzelonych pocisków armatnich i dzwonnica przy cmentarzu wojennym w Jangrocie, są swoistymi wytworami materialnymi przywołującymi pamięć, stanowią zarazem pewną formę *memento*. W pierwszym przypadku – znaczna ilość pozostałości „wojennego złomu” w postaci austriackich i rosyjskich tzw. „szklanek

32 RGVIA - Moskwa, Fond 2685.

33 Ormanowie... s. 87, 88, 93.

34 Ormanowie... s. 46, 55.; „Opowieści z pamięci: wspomnienia Anny z Sewerynów Szopowej oraz słów kilka wnuka o Autorce i Jej bliskich, a także o czasach, w których przyszło im żyć” / Anna Szopowa, Wojciech Banaszak. Olkusz 2013 (s. 151).

35 Skrót imienia i nazwiska - J. II. Ś.

szrapneli”, stała się materiałem wyjściowym do konstrukcji oryginalnych krzyży³⁶. Członkowie stowarzyszenia „Klub wojskowej historii Beskydy” ze Słowacji, prężnie prowadzący w swoim kraju działalność m. in. na rzecz utrwalania śladów Wielkiej Wojny, postawili w lipcu 2018 roku w Jangrotcie pamiątkową dzwonnice. W ten sposób uczcili cześć poległych rodaków z Orawy i całych ówczesnych Górnych Węgier³⁷.

Odszukane i przytoczone powyżej przekazy, przybliżając dramatyzm tego czasu, nawet w drobnej części nie oddadzą skali cierpień i zniszczenia, jakie ludzkości przyniosła ta wojna.

36 Krzyże znajdują się w miejscowościach: Sułoszowa (3), Ojców, Jangrot, Minoga.


37 <https://myorava.sme.sk/c/20876457/oravci-postavili-zvonicu-rodakom-padlym-v-prvej-svetovej-vojne.html>; W artykule o dzwonnicy błędnie określono lokalizację „Cmentarza wojennego Jangrot nr II.”, jakoby mającego znajdować się na wschód od kościoła – tam gdzie znajduje się obecnie stary i nieczynny cmentarz parafialny. Wspomniany cmentarz wojenny, do czasu likwidacji w latach 30. ubiegłego wieku, znajdował się na polu K. (wzgórze obok drogi przy tzw. „Dołach”).



Il. 1. Oficerowie 5. baterii armat II. Brygady Artylerii Gwardii - na wschód od Jangrota 24 XI. 1914 r. wg. Knox Alfred, *With the Russian Army 1914-1917*, zdjęcie po s. 204.



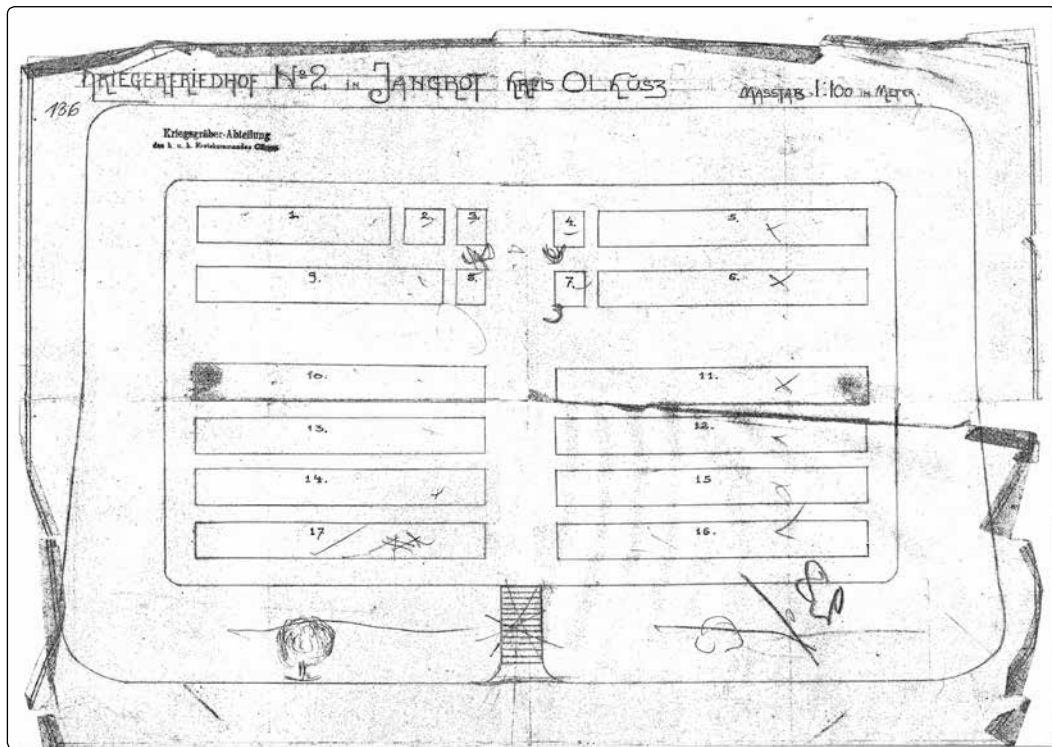
Il. 2. Grupa żandarmów austriackich przed zrujnowaną szkołą w Jangrocie (zapewne wiosna 1915 r.), źródło zdjęcia: *Kronika Szkoły Podstawowej w Jangrocie*.

Предметъ описанія	Годъ, мѣсяцъ и число	Послѣдовательное описаніе военныхъ дѣйствій, отъ начала мобилизаціи до приведенія части на мирное положеніе.	Перечень приложеній.
		<p>Позиція у д. Ангротъ и т. д. на отходящихъ позиціяхъ.</p>  <p>Возможная половина деревьев за рекой р. Движской полковой. Окопы расположены параллельно южной окраине деревни, а также поперек главной улицы. К югу от деревни Ангротъ имеются гранадный глубокіе явра, камерами даются возможности американо-бразильскому наземному кавалерийскому окопамъ. Западная половина деревни была в руках американо-бразильскихъ. За яврами находились окопы.</p>	<p>Рисованъ Камышевъ М. В. Рисованъ, Сиб. Офицерская Ш. С.</p>

Il. 3. Karta z raportu „Dziennika bojowego 91 Pułku Dwińskiego” z odręcznym planem. RGVA Moskwa, Fond 2705.



Il. 4. Porucznik dr Tibor Bllagi. (Instytut i Muzeum Historii Wojskowości HM Budapeszt).



Il. 5. Jeden z czterech projektów niezrealizowanego planu nieistniejącego cmentarza Jangrot II. (AP Kielce) UWK I sygn.12204.



Il. 6. Zadróże las - cmentarz wojenny (fot. E. Ż.).



Il. 7. Pamiątkowa dzwonnica obok cmentarza wojennego w Jangrocie - Cieplicach (fot. E. Ż.).



Il. 8. Sułoszowa I. - krzyż z wystrzelonych pocisków armatnich (fot. E. Ż.).

Bibliografia:

- Andolenko S., *L.-Gw. Preobrażeński Pułk w Wielkiej Wojnie*, Paryż 1970.
- *Dziennik działań bojowych 2. Dywizji Piechoty Gwardii*, Paryż 1930.
- E. de Hennig-Michaelis, *Burza dziejowa. Pamiętnik z wojny światowej 1914-1917*, t. 1, Warszawa 1918.
- [Giżewski Ernest] Kwaśny Emil, *13 – ty Pułk Krakowskie dzieci na polu chwały 1914-1915*, Kraków 1917.
- Khodnev D. I., *Leib-guardia finlandski polk v velikoy i grazhdanskoy voyne*. Belgrad 1932.
- Knox Alfred, *With the Russian Army 1914-1917* Londyn 1921 T. I.
- Korolkov G. K., *Strategicheskii ocherk voyny 1914-1918 gg.* Moskwa 1922-1923.
- Kossak Wojciech, *Wspomnienia I.W.* PAX 1973.
- *KK LIR 31: Lezebuch der Ostleschischen Landwehr im Weltkrieg* /im Auftrage des Regimentskommandos verfasst von Karl Boleslawski/ Cieszyn 1917.
- Orman Krzysztof, Orman Piotr, *Wielka Wojna na Jurze* Libron Kraków 2008.
- *Österreich-Ungarns letzter Krieg 1914-1918*. [T. I. Wiedeń 1931]. Verlag der Militärwissenschaftlichen Mitteilungen, Wien.
- *Per Aspera ad Astra* 2018/2 (czasopismo).
- A. Petuhov, *1914 rok. Zagłada rosyjskiej gwardii*, Moskwa 2017.
- Piłsudski J., *Moje pierwsze boje*. Wydawnictwo Łódzkie 1988.
- *Śmieszne to życie! Ale go żal... Dzienniki Kazimierza Filara, cz. 1-2*, oprac. Piotr Szlanta, Warszawa 2018.
- „*Tagebuch N r. 2 über die Ereignisse im Felde vom 15. November 1914 bis 14. Februar 1915*.
- *Z bojów brygady Piłsudskiego*, Kraków 1915. Wydawnictwo Baranowski M.
- *Zniszczenia wojenne w budowlach b. Królestwa Polskiego*, oprac. Z. Limanowski, Warszawa 1918.

Netografia:

- http://grwar.ru/library/FD_2_1914/FD_2_1914.html.
- <http://www.jura-pilica.com/wielka-wojna,377>.
- <https://ru.wikipedia.org/wiki/>.
- <https://myorava.sme.sk/c/20876457/oravci-postavili-zvonicu-rodakom-padlym-v-prvej-svetovej-vojne.html>.
- <https://honvedelem.hu>.



Stanisław Osmenda

Nie tylko „Kasztanka”

Stanisław Osmenda

Nie tylko „Kasztanka”

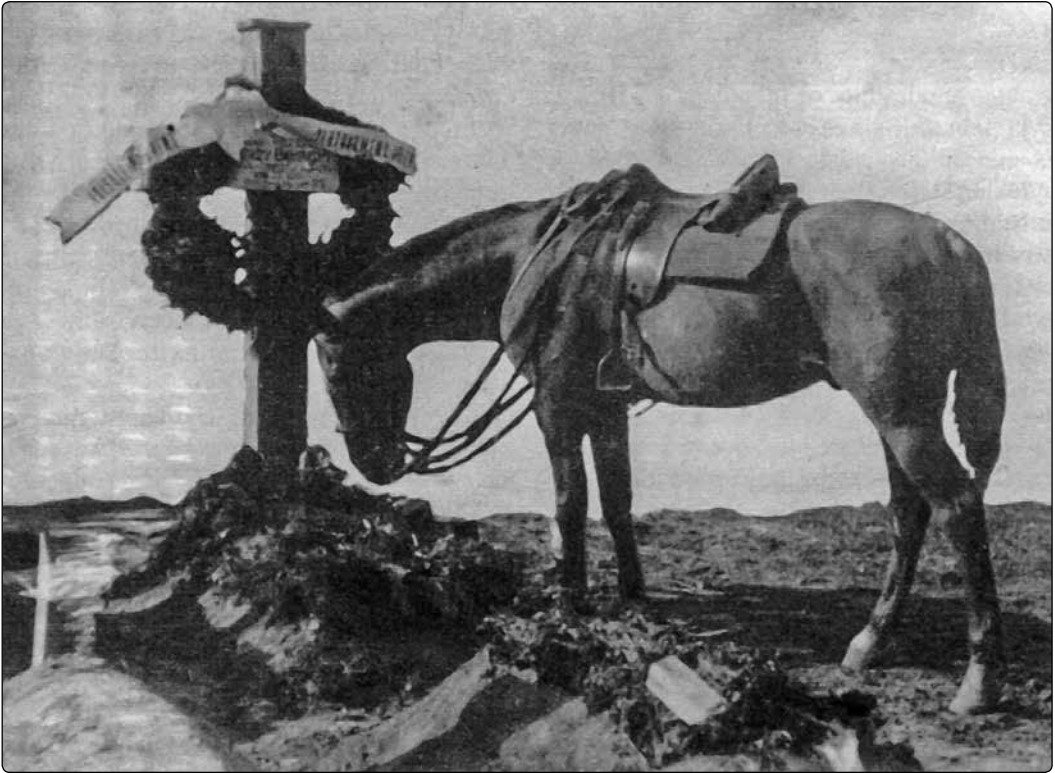
W burzliwym okresie historycznym 1914 — 1920 „Ziemia Wolbromska” gościła wiele znakomitych postaci tamtego czasu od legionistów Józefa Piłsudskiego do ułanów 1 Pułku Ułanów Krechowieckich. Warto przy tej okazji wspomnieć o innych gościach, czyli koniach towarzyszących żołnierzom w „doli i niedoli”. Niewątpliwie na pierwszy plan wysuwa się „Kasztanka”, klacz dosiadana przez Józefa Piłsudskiego, podarowana grupie strzelców Piłsudskiego 9 sierpnia 1914 r. przez hrabiego Eustachego Romera właściciela majątku Czaple Małe. Kasztanka przemierzała „Ziemie Wolbromską” 8 i 9 listopada 1914 r. podczas przemarszu oddziałów przyszłego Marszałka pod Krzywopłoty i odwrotu 1, 3 i 5 batalionu wraz z kawalerią do Krakowa przez Ulinę Małą¹.

KRECHOWIAK

W pułkach ułańskich konie stanowiły jedną, dobrze zgraną całość z jeźdźcem. Zdarzały się przypadki, że ułani idąc do służby zabierali ze sobą konie z własnych stajni. W październiku 1920 r. podczas jednej z szarż poległ plut. 4 szwadronu 2 Pułku Ułanów Grochowskich Jerzy Bąkowski. Jego wierny koń przez cały dzień stał nad grobem swojego pana. W tym czasie nic nie jadł i nie pił. Wobec konieczności przemieszczenia się pułku siłą został zabrany od grobu. W 1 Pułku Ułanów

Krechowieckich prawdziwym końskim bohaterem był „Krechowiak”, koń dosiadany zwykle przez dowódców pułku. Jako młodziaka kupił go od Kozaków w Małopolsce Wschodniej pierwszy dowódca 1 Pułku płk Bolesław Mościcki. To z jego grzbietu dowodził bitwą pod Krechowcami. Początkowo nazywał się „Kary”. Po śmierci Mościckiego i sprowadzeniu jego ciała do Mińska, gdzie czasowo został pochowany, koń siedł za trumną okryty czarnym kirem. Po demobilizacji Pułku w maju 1918 r. mecenaska Krechowiaków księżna Franciszka Korybut – Woroniecka zdołała przeprowadzić do swojego majątku w Dębinkach pod Warszawą grupę koni 1 Pułku wraz z „Krechowiakiem”. Gdy w listopadzie 1918 r. po zakończeniu Wielkiej Wojny ułani rozbierali pozostałe na terenie rdzennej Polski oddziały niemieckie, księżna przyjechała do Warszawy dorozką prowadząc za uzdę „Krechowiaka”. Koń został oddany w ręce dowódcy 2 szwadronu rtm. Zygmunta Podhorskiego. Nieprzerwanie pełnił służbę podczas walk pod Lwowem, na Wołyniu, obejmowania Pomorza oraz w wojnie polsko-bolszewickiej. W walkach pościgowych za Armią Budionnego w bitwie pod Ołyką odniósł ciężką ranę odłamkiem w udo. Po wyleczeniu wrócił do służby wojskowej. W czasach pokoju u „Krechowiaka” odkryto niesłychany talent sportowy. Dosiadający go jeźdźcy osiągnęli wspaniałe wyniki na zawodach konnych. W sprawozdaniach z tamtego okresu można zauważyć, że „Krechowiak” miał szczególnie dobrą passę w czerwcu 1923 roku. 4 czerwca w kon-

¹ Szczegóły na temat Kasztanki (Fantazji) można pozyskać z moich tekstów zawartych w kwartalniku „Hodowca i Jeździec” nr 4 (71) jesień 2021, nr 1 (72) zima 2022, nr 2 (73) wiosna 2022 oraz w miesięczniku „Piłsudczyk” nr 81-82 2021.



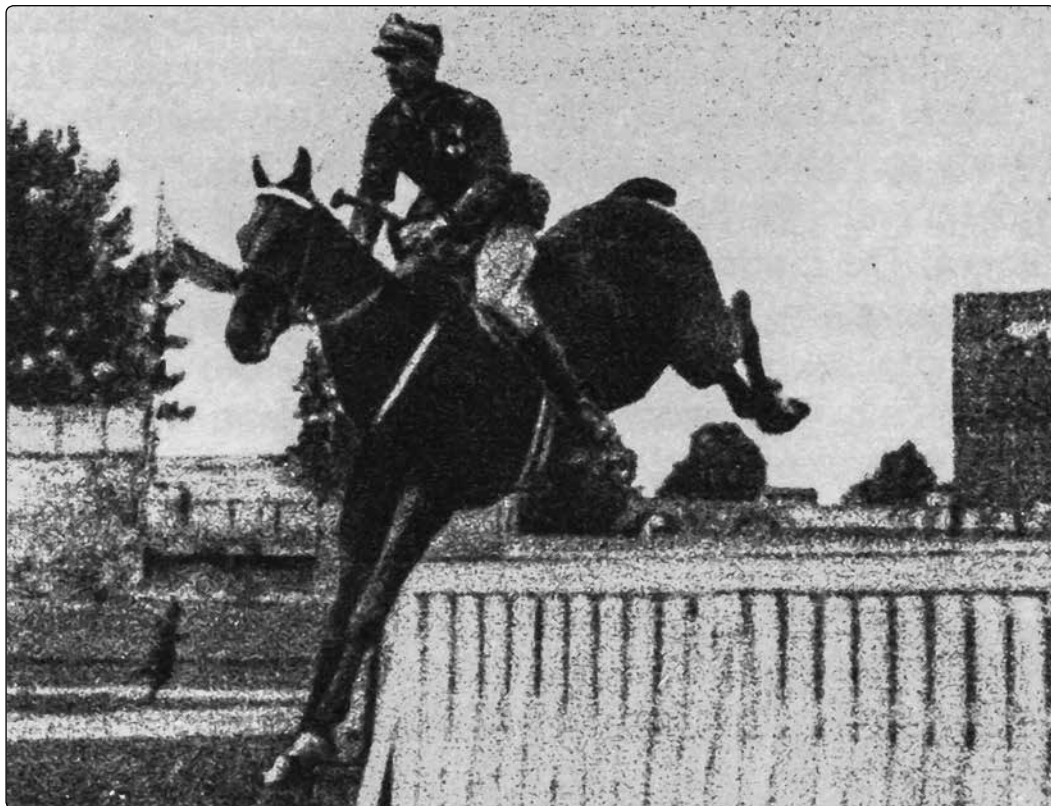
Il. 1. Koń nad grobem swojego „pana” ulana Jerzego Bąkowskiego. Nic nie jadł i nie pił. Siłą został odciągnięty od mogiły w związku z koniecznością przemieszczania się oddziału. [Wojda A. „W blasku zachodzącego słońca” str. 101].

kursie skoków przez przeszkody organizowanym przez Klub Jazdy w Warszawie, dosiadany przez płk. Zygmunta Podhorskiego zajął pierwsze miejsce nagrodzone kwotą 450000 marek polskich. W innym konkursie zajął miejsce drugie. Wyniki sportowe osiągnęte przez Krechowiaka sprawiły, że został włączony do grupy koni przygotowywanych do Olimpiady w Paryżu 1924 r. Dosiadany przez wybitnego jeźdźcę tamtego okresu - ppłk. Karola Rómmela, „Krechowiak” wystartował na Olimpiadzie we wszechstronnym konkursie konia wierzchowego (WKKW), który składał się z trzech prób: ujeżdżania, wytrzymałości i skoków przez przeszkody². Szczególnie trudna, lecz

najwyżej punktowana była druga z wymienionych prób odbywająca się na dystansie 36 km. W sprawozdaniach dziennikarzy sportowych czytamy: *...Z Bulońskiego lasku ponownie wyjeżdżało się na tor i od razu zaczynało się Steeple. Żywopłoty stare, podcinane twarde jak bankiet. Rowy betonowe z urwistymi brzegami; taka sama rzeczka szerokości 5 mtr. z przejrzystą małą hurdą przy odskoku; bull finez – ok. 160 ctm. wysokości oxer z twardych hurd, z rowem w środku, też 5 mtr. szerokości. Na tej przeszkodzie upadł i zabił się szwedzki Canter, kalecząc głowę swego jeźdźcą rtm. Lewenhaupt`a. Nasze konie przeszły dobrze nawet nadrabiając czas...* Ostatecznie

2 W tamtych czasach dyscyplina WKKW miała nazwę „Championat Equestre”, w języku polskim w okresie międzywojennym była również używana nazywana „Military”.

nat Equestre”, w języku polskim w okresie międzywojennym była również używana nazywana „Military”.



Il. 2. Ppłk Karol Römmel na Krechowiaku podczas Olimpiady w Paryżu 1924 r. [Witold Pruski „Dzieje konkursów hipicznych w Polsce” str. 75].



Il. 3. Krechowiak (pierwszy z lewej) dosiadany przez rtm Zygmunta Podhorskiego. Obok Krechowiaka stoi mecenaska 1 Pułku Ulanów Krechowieckich, księżna Franciszka Korybut – Woroniecka. Fotografia wykonana w Wolbromiu w kwietniu 1919 r. [Zbiory Wojciecha Dzieła].



Il. 4. Płk Bolesław Mościcki na Krechowiaku rok 1917. [Litewski J., Dziewanowski W. „Dzieje 1-go Pułku Ułanów Krechowieckich” str. 107].

ppłk Karol Rómmel dosiadający „Krechowiaka” wywalczył dziesiąte, najlepsze w polskiej ekipie miejsce, a nasza drużyna uplasowała się na siódmym miejscu.

Gdy w 1921 roku sprowadzono z Mińska trumnę z ciałem byłego dowódcy Pułku płk. Bolesława Mościckiego, „Krechowiak” zgodnie z ułańską tradycją szedł za trumną okryty czarnym całunem. Za swoje zasługi dostał specjalnym rozkazem Ministra Spraw Wojskowych dożywotnią rację żywnościową (był na tzw. łaskawym chlebie). „Krechowiak” chodził stale pod dowódcą 1 Pułku, brał udział w zawodach jeździeckich i rozmaitych uroczystościach garnizonowych, jak np. przekazywanie dowództwa. Gdy oficerowie i podoficerowie, którzy w 1 Pułku przeszli bez przerwy 20 lat otrzymali od kolegów pamiątkowe ryngrafy, „Krechowiakowi” ofiarowano ozdobną uzdę z odpowiednim napisem. Był jednym

z najstarszych, jeżeli nie najstarszym koniem w naszej armii. Kilka tygodni przed śmiercią zaniemógł, przestał jeść, był karmiony sztucznie zmielonym na papkę pokarmem, ale w końcu zasnął sobie spokojnie 31 marca 1939 r. przeżywszy dwadzieścia siedem lat. Po ponownym odrodzeniu się Pułku w Armii Andersa, czołgowi dowódcy nadano imię „Krechowiak”. Czołg przeszedł szczęśliwie całą kampanię włoską podczas II wojny światowej.

Koń „Krechowiak” trafił do **Wolbromia** na początku grudnia 1918 r. w strukturach 2 szwadronu 1 Pułku Ułanów Krechowieckich. Po krótkim pobycie na kwaterach w Szreniawie szwadron wraz z całym pułkiem udał się na front do Galicji Wschodniej. Po krwawej kampanii ułani powrócili do garnizonu w Wolbromiu odtwarzając siłę bojową. Na unikalnym zdjęciu zrobionym w otoczeniu dworku Nowakowskich widać rtm.



Il. 5. Płk Feliks Dziewicki (w środku) dowódca 1 Pułku Ułanów Krechowieckich w okresie pobytu oddziału w Wolbromiu. [Zbiory Wojciecha Dzielaka].

Zygmunta Podhorskiego (późniejszego generała WP) dosiadającego „Krechowiaka”, obok którego stoi mecenaska 1 Pułku księżna Franciszka Korybut – Woroniecka (Ciocia Frania).

GALATA

W listopadzie 1918 r., kiedy 1 Pułk Ułanów Krechowieckich odtwarzał swoje pododdziały w nowej rzeczywistości m.in. w Wolbromiu, w majątku Ludwika Popiela w Ściborzycach doszło do spotkania dobrych znajomych. Jednym z nich był por. Paweł Korytko oficer szwadronu 2 austriackiego pułku Ułanów Szwarzenberga stacjonującego w fabryce gumy Westena w Wolbromiu, kuzyn Ludwika Popiela. W spotkaniu

uczestniczyli także: ówczesny dowódca Krechowiaków płk Feliks Dziewicki i ppłk Sergiusz Zachorski. Syn Ludwika Popiela (także Ludwik) w jednym z listów do działaczy emigracyjnych na zachodzie pisze: *...Po zdaje się obficie zakrapianym obiedzie mój Ojciec ofiarował klacz pełnej krwi **GALATA** z intencją zdaje się że to było dla Korytki ale na to ppłk Zachorski odezwał się pan że daje klacz porucznikowi Korytku czyli też Pułku. Na to mój Ojciec pospieszy odpowiedzieć że oczywiście Pułkowi. To Pan pozwoli że na klaczy będzie jeździł dowódca Pułku oświadczył Zachorski. Płk Dziewicki przejechał na Galancie całą wojnę i jak powiada **GALATA** piła chętnie wodę z Dniestru, mniej chętnie natomiast na zaslubinach z morzem*

z Bałtyku. W 1922 roku płk Dziewicki odesłał klacz mojemu ojcu. Z Krakowa przejechał na niej do Ściborzyc 32 km. Przed domem mój ojciec kazał klacz rozsiadłać i puścić luzem. Klacz natychmiast pełnym galopem ruszyła do stajni o pół kilometra i stanęła we własnym stanowisku z przed wojny lecz niestety spalonej i ponownie odbudowanej stajni. Galatę klacz pełnej krwi po ogierze „Guwernant” mój ojciec kupił od hr. Ledeburga z 2. P. Uł. austriackich. Hr. Ledebur grał jako aktor filmowy rolę „Moby Dick” tą historię z wielozębem...

BRYGADA

Wracając do „Kasztanki” ostatni raz publicznie wystąpiła w Warszawie podczas defilady 11 listo-

pada 1927 roku. Po tygodniu została odesłana do macierzystego pułku w wagonie podzielonym sztywno zamontowaną deską oddzielającą część konną od części dla opiekuna. Z opisu podanego przez towarzyszącego klaczy ułana wynika, że koń prawdopodobnie dostał się pod deskę rozdzielającą wagon i starając się stanąć na równe nogi natarł na przeszkodę ze wszystkich sił doznając urazu kręgosłupa. Gdy w miejscu docelowym otwarto wagon, Kasztanka leżała na podłodze nie mogąc wstać o własnych siłach. Wyniesiona z wagonu, mimo szybkiej pomocy weterynaryjnej padła na trzeci dzień. Ciężko ranną Kasztankę ratowali ppłk. dr. wet. Józef Emilian Kulczycki z Centrum Wyszkożenia Weterynaryjnego Centralnej Szkoły



Il. 6. Brygada? (replika Kasztanki) okryta czarnym kirem, w kondukcje pogrzebowym Marszałka Piłsudskiego w Krakowie - rok 1935. [Fot. Andrzej Krzyżanowski – <http://www.bg.agh.edu.pl/SLADY/pogrzeb.php>].

Kawalerii w Grudziądzu, oraz ppłk. dr. wet. Konrad Millak. Sekcję konia przeprowadził ppłk. dr. wet. Kulczycki. Marszałek był tak przygnębiony zaistniałą sytuacją, że nie przyjął dowódcy pułku opiekującego się kłaczą, co prędzej spieszącego ze stosownym meldunkiem. Skórę i kościec Kasztanki po spreparowaniu umieszczono w Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. Pozostałe szczątki pogrzebano w ogródku przed siedzibą dowództwa 7 Pułku Ułanów, a na przykrywającym mogiłę kamieniu wyryto napis: *Tu leży Kasztanka, ulubiona kłacz marszałka Józefa Piłsudskiego.*

Gdy Kasztanka padła, Ludwik Popiel ze Ściborzyc postanowił na imieniny Marszałka podarować mu replikę Kasztanki, kłacz pełnej krwi o imieniu Brygada. Podobnie jak Kasztanka, miała białą łysinę, ale tylko trzy pęciny białe. Matką Brygady była kłacz kupiona przez Ludwika Popieła od oberlejtanta hr. Thuna z 2 Pułku Ułanów armii austro-węgierskiej zwanego potocznie „Pułkiem Schwarzenberga”, których oddział stacjonował w Wolbromiu, stąd nazwa kłaczy „Wolbromka”. Ojcem Brygady był ogier Weckrut. Andrzej Popiel dobrze wspomina Brygadę ... *Tę kłacz ja ujeżdżałem, potem wiele lat jeździłem na jej rodzonym bracie chyba najlepszym koniu jakiego miałem. Moja żona tak się w nim zakochała, że aż za mnie wyszła* Brygada została wstawiona do wagonu na stacji kolejowej w Charsznicy koło Miechowa. Naczelnik stacji, gdy dowiedział się, dla kogo przeznaczona jest żywa przesyłka, osobiście wraz z żoną pchał wagon pod rampę. W Warszawie, gdy kolejarze dowiedzieli się, że kłacz przeznaczona jest dla Marszałka rozebrali znajdujący się w pobliżu płot i zbili z niego rampę w celu szybkiego rozładowania wagonu z Brygadą. Podczas przejazdu nad kłaczą nadzór sprawowali furman Feliks Soczówka i rządcą p. Prażmowski, który

był mocno rozczarowany przyjęciem opiekunów Brygady w Belwederze: ... *Pan Marszałek nawet na dół nie zszedł* Innego zdania był furman Feliks Soczówka: ... *Cegóż un jeszcze chcioł, Pan Marszałek sam wyszedł na balkon i krzyżem świętym nas pobłogosławił ...* [pisownia oryginalna]. List Marszałka z podziękowaniem za Brygadę wisiał na poczesnym miejscu w mieszkaniu Andrzeja Popieła w Ściborzycach.

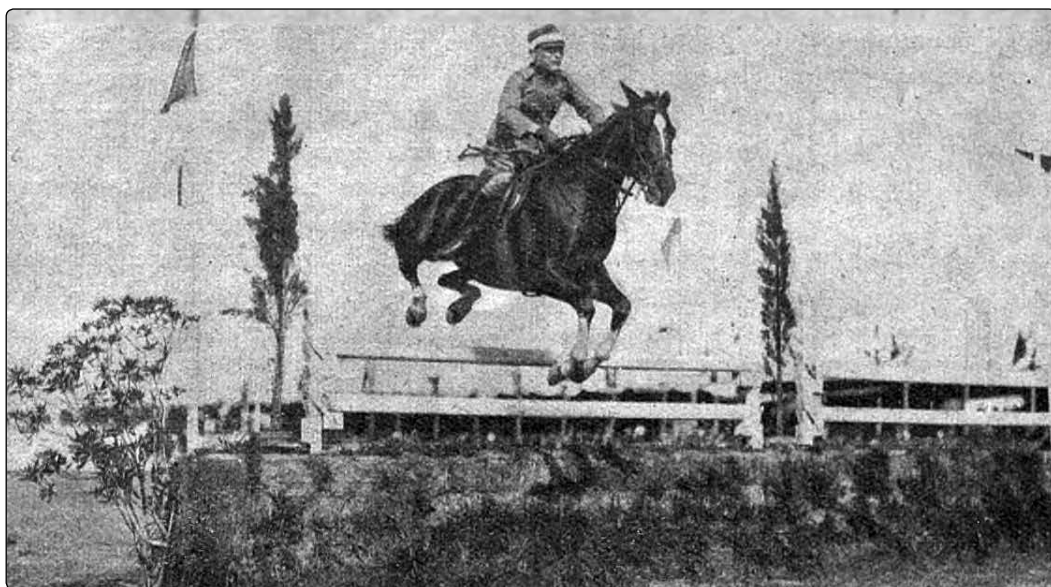
Niewiele można powiedzieć o historii kłaczy Brygada będącej następczynią Kasztanki. W jednym z dokumentów źródłowych, w odręcznie pisanym liście Ludwika Popieła jest fragment mówiący, że Brygada szła w kondukcje pogrzebowym w Warszawie po śmierci Marszałka. Faktem jest, że konia z trzema białymi skarpetkami w przeciwieństwie do Kasztanki, która miała cztery nogi białe w pęcinach, uwidoczniło na fotografiach z tego wydarzenia w Krakowie. Koń podążał w kondukcje pogrzebowym, okryty czarnym kirem. Nie sposób ustalić, czy to była Brygada podróżująca koleją z Warszawy do Krakowa, czy kolejna replika.

BANDURA i ZORZA

W połowie XIX wieku Christian August Moes nabył na licytacji dobra położone w centralnej części Jury Krakowsko – Częstochowskiej w Pilicy. Z upływem lat Moesowie inwestowali w kolejne przedsięwzięcia w okolicznych miejscowościach, w tym w stadninę koni w Udorzu. Stadnina specjalizowała się w hodowli koni dla wojska tzw. „koni remontowych”. Niewątpliwie najsłynniejszą wychowanką stadniny w Udorzu jest kłacz „Bandura”. Dosiadana zwykle przez wybitnego jeźdźcę okresu zaborów oraz czasów niepodległej Polski Sergiusza Zahorskiego, odnosiła sporo sukcesów na arenie międzynarodowej. Osiągnane wy-



Il. 7. Por. Skupiński na klaczy Zorza podczas zawodów jeździeckich w Nicei w roku 1924. [Czasopismo „Jeździec i Hodowca” nr 21, 22 1924 r.].



Il. 8. Plk Sergiusz Zaborski na klaczy Zorza podczas zawodów jeździeckich w Nicei w roku 1923. [Czasopismo „Jeździec i Hodowca” nr 23 1923 r.].

niki sprawiły, że koń został włączony do ekipy rosyjskiej na Olimpiadę w Sztokholmie w 1912 r., na której Zahorski zdobył bardzo dobre jedenaste miejsce. Sergiusz Zahorski to niesłychanie barwna postać. Urodził się w 1886 r. w Żytomierzu jako syn pułkownika armii rosyjskiej Antoniego i Heleny z Hulanickich. Po ukończeniu rosyjskich szkół wojskowych przeszedł kilka szczebli kariery wojskowej. Podczas I wojny światowej był ranny w prawą rękę w walce z Niemcami. Został udekorowany wieloma rosyjskimi medalami wojskowymi. Po odzyskaniu niepodległości czynnie włączył się w odbudowę wojska polskiego. Szczególnie związał się z 1 Pułkiem Ułanów Krechowieckich, którym przez pewien czas dowodził. Wybitnym męstwem wykazał się w bitwie pod Komarowem, kiedy *...na czele jednego szwadronu 1 pułku ułanów rzucił się na skrzydło 6 Dywizji Budionnego* Z wielu odznaczeń za wojnę polsko – bolszewicką trzeba wymienić Order Wojenny Virtuti Militari V klasy czy Krzyż Walecznych (czterokrotnie). W wolnej Polsce był współtwórcą polskiego jeździectwa sportowego.

Drugim koniem z Udorza, który w okresie międzywojennym osiągał dobre wyniki sportowe była klacz „Zorza”, dosiadana także przez Sergiusza Zahorskiego. Po zakończeniu wojny polsko – bolszewickiej i ustabilizowaniu sytuacji gospodarczej Polski wykiełkowała myśl wysłania naszych jeźdźców do Paryża na Olimpiadę 1924 r. Ministerstwo Spraw Wojskowych zdecydowało, żeby naprzód (1923 r.) wysłać naszą ekipę na prestiżowe zawody hippiczne do Nicei. Do ekipy jeźdźców przydzielono 9 koni, w tym „Zorzę”. W Pucharze Narodów nasi zawodnicy zajęli II miejsce, w jednym z konkursów ppłk Sergiusz Zahorski zajął na Zorzy pierwsze miejsce. Oficerowie włoscy widząc w Polakach godnych prze-

ciwników, zaprosili ich do Rzymu na cykl międzynarodowych konkursów, które miały odbyć się niebawem. Po uzyskaniu (telegraficznie) aprobaty Ministerstwa Spraw Wojskowych udano się na Półwysep Apeniński. W jednym z głównych konkursów ppłk Sergiusz Zahorski na Zorzy zdobył drugą nagrodę. W kolejnym roku Zorza również pokazała się z dobrej strony na rozmaitych międzynarodowych zawodach jeździeckich, dosiadana tym razem przez por. Skupińskiego. W opiniotwórczym czasopiśmie okresu międzywojennego „Jeździec i Hodowca” można znaleźć wzmianki o tym koniu rodem ze stadniny Moesów z Udorza.

Bibliografia.

- Litewski J., Dziewanowski W., *Dzieje 1-go Pułku Ułanów Krechowieckich*, Oświęcim 2014, Wydawnictwo Napoleon V.
- Szlaszyński J., *Dowódcy 1 Pułku Ułanów Krechowieckich im. Bolesława Mościckiego*, Augustów – Suwałki 2020, Muzeum Okręgowe w Suwałkach.
- Wojda A., *W blasku zachodzącego słońca*, Zamość 1917.
- *Hej, hej ulani*, praca zbiorowa z dziejów 1 Warszawskiej Brygady (Dywizji) Kawalerii, Warszawa 1996.
- Fotografie z prywatnych archiwów Jarosława Szlaszyńskiego i Wojciecha Dziełaka.
- Materiały z Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce.
- Witold Pruski, *Dzieje konkursów hipicznych w Polsce*, Wydawnictwo „SPORT i TURYSTYKA”, Warszawa 1982.
- Archiwalne numery czasopisma „Jeździec i Hodowca”.
- Informacje ze strony internetowej: <http://www.jura-pilica.com/>.



Norbert Karaś

Piłka nożna w powiecie olkuskim do 1945 roku

Norbert Karaś

Piłka nożna w powiecie olkuskim do 1945 roku

Lata 1918-1939

W tym roku mija 100 lat od pierwszego udokumentowanego klubowego meczu piłki nożnej w powiecie olkuskim. Wówczas piłkę nożną uprawiano nie tylko w klubach sportowych, ale także: Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół”, Związku Strzeleckim, czy szkołach. Międzywojenne życie piłkarskie udało się odtworzyć dzięki książkom o historii Przeboju Wolbrom, publikacji Pana Mateusza Radomskiego, a przede wszystkim zasobom prasy z okresu II RP: „Expres Zagłębia”, „Kurier Zachodni Iskra”, katowickiej „Polonii”, które publikowały komunikaty, terminarze, oraz wyniki niektórych meczów czasem okraszone kilkoma zdaniem komentarza czy oceną pracy sędziego (!). Nie zawsze podawano końcowe tabele Klas B i C, stąd tylko częściowo możemy odtworzyć rozgrywki, w których brały udział nasze zespoły. Z całym szacunkiem odnosząc się do autorów książek o Przeboju Wolbrom czy artykułu Joanny Ściepury i Franciszka Lisowskiego „Z kart historii olkuskiego sportu – KS Olkusz” w nr 16/2017 „Ilcusiany” to nie mieli oni dostępu do przedwojennej prasy, stąd w ich publikacjach zdarzały się błędy i luki. W niniejszym tekście staram się uzupełnić wiedzę o futbolu w II RP w naszym powiecie.

Kluby sportowe

Olkusz

W 1921 roku wedle przekazów powstało **Towarzystwo Sportowe (TS) Olkusz**, czyli poprzednik dzisiejszego KS Olkusz. Początkowo

prowadził tylko piłkę nożną. Pierwsza wzmianka o jego istnieniu pochodzi z 1923 roku przy okazji zaproszenia klubu do sosnowieckiego podokręgu Krakowskiego OZPN. Do kontaktu w imieniu klubu upoważniony był inż. Franciszek Gertsman – urzędnik olkuskiego starostwa. TS Olkusz wywodził się z nieformalnego klubu o nazwie Sztubak i zrzeszał przeważnie uczniów starszych klas gimnazjum¹. Początkowo działał nieformalnie, bo zarejestrowany został w Kieleckim Urzędzie Wojewódzkim dopiero 17.09.1924 roku. Piłkarze TS Olkusz w latach 1925 i 1928 grali w rozgrywkach ligowych PZPN – w Klasie C. W 1928 roku jego prezesem został ppor. Legionów – Paul. Wyodrębniono wtedy sekcje: piłki nożnej – kierownik Cieplak, strzelecką, lekkoatletyczną i towarzyską. Rok później klub znalazł się w impasie i przez pewien czas nie było Zarządu². Ostatni mecz odnotowany w prasie TS Olkusz rozegrał 3.05.1929 r. wygrywając 2-1 z Vestą Olkusz. W 1930 roku klub przestał istnieć.

Na początku lat 20-tych istniały jeszcze drużyny piłkarskie: **Czarni Olkusz** grupujący uczniów średnich klas gimnazjum i **Perkun Olkusz** zrzeszający uczniów szkoły rzemieślniczej. Prowadziły one sekcję piłki nożnej, ale brak o nich bliższych informacji. Po kilku latach (Perkun istniał jeszcze w listopadzie 1926 r.) zakończyły działalność³.

1 „Z Olkusza” w: „Iskra” nr 230 z 9.10.1924 r., s. 4-5.

2 „Kronika Olkuska. Kilka słów o sporcie w Olkuszu i okolicy” w: „Kurier Zachodni Iskra” nr 138, z 12.06.1929 r., s. 6.

3 „Z Olkusza” w: „Iskra” nr 230 z 9.10.1924 r., s. 4-5.



Il. 1. Vesta Olkusz, 26.03.1927 r. Źródło: PTTK Olkusz.



Il. 2. Zarząd klubu z drużyną Vesty, rok 1929. Źródło: wikizaglebie.pl oraz Tyg. Dodatek Ilustrowany, 1929 r., nr 4, s. 3.

W 1924 z inicjatywy pracowników Fabryki Westena powstała **Vesta Olkusz** – zarejestrowano ją w Kieleckim Urzędzie Wojewódzkim 7.04.1925 roku. Oprócz piłki nożnej sportowcy Vesty uprawiali lekkoatletykę i siatkówkę. Barwy granatowo (błękitno)-białe ustalono w marcu 1930 roku, a wcześniej (np. w 1927 roku) piłkarze grali w jednolitych białych kostiumach. Historię Vesty doskonale przedstawił Pan Mateusz Radomski w publikacji „Towarzystwo Sportowe „Vesta” z Olkusza 1924-1933” w periodyku „Małopolska. Regiony - regionalizmy - małe ojczyzny” dostępnym w internecie. W swym pierwszym meczu Vesta w 1924 roku wygrała z TS Olkusz 1-0. Mecz rozegrano w Bolesławiu, bo pierwsze olkuskie boisko było w fatalnym stanie i wkrótce uległo likwidacji, a nowego jeszcze nie było⁴. Vesta w rozgrywkach ligowych grała w latach 1925 i 1927 w Klasie C, a w latach 1928-1931 w Klasie B. Piłkarzami Vesty byli Polacy, Niemcy, Austriacy i Żydzi: bramkarz Stefan Kaczmarczyk oraz zawodnicy z pola: Stefan Brundz, Ignacy Bogdalin, Józef Lubański, Bolesław Pustyułka, Jan Pietrzyk, Lech Piwowar, Salomon Rubinlicht, Józef Sławiec, Józef Szczygieł, Ludwik i Stanisław Trzaska, Adam Geisner, Marian Brajtkopf, Adolf Martin, Jan, Józef, Henryk Brandeggerowie. W większości byli to pracownicy Fabryki Westena i uczniowie olkuskich gimnazjów. W 1931 roku prowadzono rozmowy o połączeniu Vesty z TS (KS) Olkusz, ale bez powodzenia. Wielki kryzys gospodarczy sprawił, że Fabryka Westena wycofała się z finansowania Vesty, a działalność klubu w 1932 roku zamarła. Vesta nie wystartowała w 1932 r. w rozgrywkach ligowych z uwagi na złą sytuację finansową⁵. Klub został formal-

nie rozwiązany w 1933 roku. Jako ostatni mecz można traktować pojedynek z 3 maja 1933 r., w którym wzięli udział gracze Vesty pomiędzy Gimnazjum Państwowym, a Szkołą Rzemieślniczo-Przemysłową, który wygrało Gimnazjum 5-2⁶.

Po zaprzestaniu działalności przez TS Olkusz i Vestę powołano w 1932 roku sekcję futbolową przy olkuskim gnieździe **TG „Sokół”**, na czele której stanął Jan Kieres związany wcześniej z Vestą. W 1933 roku rozegrała 9 meczy towarzyskich z bilansem bramkowym 19-24 i borykała się z problemami finansowymi⁷. Do 1937 r. z rzadka grała mecze towarzyskie. Piłkarze Vesty włączyli się w działanie powstałego w 1933 roku **OTS (Olkuskie Towarzystwo Sportowe) Olkusz**. Klubowi przewodniczył ówczesny burmistrz Olkusza Mieczysław Majewski. W barwach OTS grali: Andrzej Konopka, Edward Bigaj, Emil Geisner, Stanisław Kościński, Odor, Dębiec, Burakowski, Sztuka⁸. W 1935 roku zaprzestało ono działalności. W 1930 roku była próba organizacji **Robotniczego Klubu Sportowego „Erkaes”**, ale nie został on zarejestrowany.

Dopiero w 1937 roku stworzono **KS Związek Rezerwistów Olkusz** popularnie zwany „Rezerwa” w oparciu o lokalne struktury Związku Rezerwistów. Przez pierwszy rok istnienia zespół grał tylko mecze towarzyskie. W pierwszym meczu 15.08.1937 r. w Olkuszu wygrał ze Strzelcem Wolbrom 3-0. W sezonie 1938/1939 wystartował w zagłębiowskiej Klasie B, która była wtedy najniż-

nr 76, z 03.04.1932 r., s. 7.

- 6 „Kronika Olkuska. Obchody 3 Maja w Olkuszu” w: Kurier Zachodni Iskra, nr 123 z 05.05.1933 r., s. 6 oraz M. Radomski „Towarzystwo Sportowe „Vesta” z Olkusza 1924-1933” w: „Małopolska. Regiony - regionalizmy - małe ojczyzny”, s. 35-66.
- 7 „Kronika olkuska. Z sekcji piłki nożnej Tow. „Sokół” w: „Kurier Zachodni Iskra”, nr 2, z 1934-01-02, s. 3.
- 8 J. Ściepura, Fr. Lisowski „Z kart historii olkuskiego sportu – KS Olkusz” w: „Ilcusiana”, nr 16/2017, s. 102.

4 „Z Olkusza” w: „Iskra” nr 230 z 9.10.1924 r., s. 4-5.

5 „Ze sportu. O mistrzostwo Klasy B” w: „Kurier Zachodni Iskra”

szą ligą. W „Związku Rezerwistów” grali: Edward Frączek, Jerzy i Włodzimierz Kubiczkwie, Ignacy, Zygmunt i Bronisław Kościńscy, Mieczysław Makiela, Andrzej Konopka, Edward Bigaj, Henryk i Stanisław Malik, Edward Konrad, Witold Lasota, Stanisław Latos, Tomasz Jarno, Tadeusz Górnicki, Emil Geisner i Emil Banyś – pierwszoplanowy gracz. Pan Emil potem grał w Strzelcu

Wiosną lub latem 1939 r. powstał **KS TUR Olkusz** w oparciu o olkuski oddział Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych (TUR), związane-go z PPS. 27 sierpnia 1939 r. przegrał w Olkuszu w meczu towarzyskim z Gwiazdą Będzin 2-3¹⁰. Był to pierwszy, a zarazem jedyny mecz tego klubu. Oprócz tego istniały drużyny piłkarskie tworzone „ad hoc” na okazjonalne mecze przy:



Il. 3. Związek Rezerwistów Olkusz. Źródło: PTTK Olkusz.

Wolbrom, a tuż przed wybuchem wojny przeszedł do Granatu Skarżysko-Kamienna – czołowej drużyny województwa kieleckiego. Podczas wojny konspiracyjnie grał w Dęblinie. Po 1945 roku wrócił do Olkusza, gdzie grał w OMTUR. W latach 1952-1954 reprezentował barwy Gwardii Olkusz. Po zakończeniu kariery trenował młodzież Olkusza i Bolesława Bukowno⁹.

TG „Sokół”, „Związku Strzeleckim” oraz olkuskich szkołach średnich.

Pierwszym olkuskim żydowskim klubem sportowym był **Samson Olkusz** istniejący w 1924 r. Jego piłkarze rozgrywali mecze w chałatach i często na bosaka, bowiem brakowało im sprzętu sportowego¹¹. Po kilku latach przestał istnieć. Kolejnym było Towarzystwo Sportowe **Postęp**

9 J. Ściepura, Fr. Lisowski „Z kart historii olkuskiego sportu – KS Olkusz” w: „Ilkusiana”, nr 16/2017, s. 102 oraz „Wspomnienia o sportowcu” w: „Przegląd Olkuski” nr 15/1995 z 27.07.1995 r.

10 „Piłka nożna w Olkuszu KS TUR Olkusz – Gwiazda Będzin 2-3”, w: „Expres Zagłębia”, nr 239 z 1939-08-30, s. 5.

11 „Z Olkusza” w: „Iskra” nr 230 z 9.10.1924 r., s. 4-5.

Olkusz założone w 1926 roku przez istniejące w Olkuszu od 1917 roku Towarzystwo Społeczno-Kulturalne „Postęp”. Pierwszy mecz Postęp rozegrał 15.08.1926 roku przegrywając w Olkuszu z Makabi Sosnowiec 0-3. Postęp grał w 1928 roku w Klasie C. W 1929 roku klub przestał istnieć. Jego następcą był Żydowski Klub Gimnastyczno-Sportowy **Makabi Olkusz** działający w latach 1929-1938, choć w praktyce jego działalność zamarła w 1935 roku¹². Żydowskie kluby sportowe utrzymywały się jedynie ze składek swoich członków.

isko, które zostało zlikwidowane w 1924 roku, bowiem olkuski magistrat przeznaczył ten teren do parcelacji na działki budowlane. Jak można przeczytać w „Iskrze” ówczesne władze Olkusza nie patrzyły przychylnie na sport i ociagały się z wyznaczeniem innego terenu pod boisko¹³. Dopiero po kilku miesiącach władze przeznaczyły w miejscu obecnego stadionu teren na boisko, które było własnością olkuskiego oddziału PCK. W 1927 r. za sumę 3600,00 zł. boisko nabyło miasto i rozpoczęło rozbudowę oraz modernizację stadionu. Wybudowano drewniany pawilon w pół-



Il. 4. Pierwsze olkuskie boisko na Czarnej Górze wybudowane z początku lat 20-tych XX wieku. Źródło: PTTK Olkusz.

Z początku lat 20. na Czarnej Górze przy torze kolejowym przy skrzyżowaniu ulic Kocjana i Piłsudskiego, czyli w innym miejscu niż obecny stadion wybudowano pierwsze olkuskie bo-

nocno-wschodnim rogu parku przy boisku. W latach 1931-1932 zmodernizowano boisko, wybudowano strzelnicę, kort tenisowy i usypano wały w kierunku północ-południe. Z kolei wał ziemny

12 K. Kocjan „Żydowski Olkusz”, Bukowno-Olkusz 2022, s. 20.

13 „Z Olkusza” w: „Iskra” nr 230 z 9.10.1924 r., s. 4-5.

wzdłuż wschodniej strony boiska wykorzystano na trybunę dla kibiców¹⁴. Wiosną 1939 r. Zarząd Miasta Olkusza zakończył ogrodzenie parku sportowego siatką drucianą na podmurówce z betonu o czym informował ExZ z 16 maja 1939 r. Pisał też, że *prawdopodobnie obecnie przyjdzie kolej na dalsze inwestycje w parku zaprojektowane przed 8-miu laty jak urządzenie basenu do pływania, dalszych urządzeń sportowych, czego przed wojną nie zrealizowano*. Na stadionie grały swoje mecze wszystkie olkuskie kluby¹⁵.

Wolbrom

W latach 1920-1921 powstał **Klub Sportowy Vesta Wolbrom**, w którym piłkę kopali głównie pracownicy Fabryki Westena. Rozgrywali oni mecze z klubami z Olkusza, Zagłębia i Śląska oraz „dzikimi” drużynami z Wolbromia. Po paru latach drużyna przestała istnieć¹⁶.

Następą Vesty od 1926 roku było **Towarzystwo Sportowe Sarmata Wolbrom**, która od grudnia tegoż roku została przyjęta do Krakowskiego OZPN-Podokręg Sosnowiec. W piłkę nożną grali w niej min.: bracia Maciole, bracia Prochalscy, Sznajder, Hajduk, Neuman, Martin, E. Mędrak, Snakowski, Aniołek. Większość to byli Niemcy i Ślązacy pracujący w Fabryce Gummy, którzy jak wspominają świadkowie mówili po niemiecku podczas meczów. Koszulki i piłki zostały zakupio-

ne ze składek zawodników, a spodenki każdy uszył sobie sam. W pierwszym meczu (towarzyskim) 24 kwietnia 1927 r. Sarmata wygrała 6-0 z Vestą Olkusz¹⁷. Sarmata została zgłoszona w 1927 roku do sosnowieckiej Klasy C. Po powstaniu Kieleckiego OZPN została przesunięta wyżej do zagłębiowskiej Klasy B, w której grała przez 3 sezony (1928-1930). W następnych latach nie grała już w rozgrywkach ligowych PZPN, gdyż w dobie kryzysu gospodarczego fabryka przestała utrzymywać klub. Był to jedyny wolbromski klub grający przed wojną w rozgrywkach ligowych. Klub Sarmata przestał istnieć w 1936 r. (a nie w 1932 r., jak podano w książce o historii KS Przebój z 1997 r.)¹⁸. Ostatnia informacja znaleziona o Sarmacie w prasie dotyczy meczu odbytego 22 maja 1936 r. Związek Strzelecki Miechów – Sarmata 5-4¹⁹.

Pierwsze boisko w Wolbromiu istniało przy ul. Garbarskiej, gdzie dziś są magazyny zbożowe. Korzystały z niego wszystkie wolbromskie drużyny tamtych lat. Miało rozbieralne bramki, które demontowano po meczach i treningach²⁰.

W 1934 r. w oparciu o Drużynę Związku Strzeleckiego w Fabryce Gummy Westena powstał **KS Strzelec Wolbrom**, który istniał do wybuchu wojny w 1939 roku. Z lat 1934-1936 nie znalazłem o nim żadnych informacji prasowych. Strzelec był finansowany przez Fabrykę Westena, która kupowała sprzęt sportowy, udostępniła mu lokal i zatrudniała najlepszych graczy. W Strzelcu grali min.: Bolesław Kuliński – organizator życia

14 A. Pawełczyk „KS Olkusz w XX wieku od 1921 r.” – maszynopis, nie publikowane. Krótka informacja zapowiadająca „budowę strzelnicy małokalibrowej i kortu w parku pod Czarną Górą” przez Powiatowy Komitet Wych. Fiz. i Przystosobienia Wojskowego ukazała się w: „Ze sportu. Budowa strzelnicy i kortu w Olkuszu” w: „Expres Zagłębia”, nr 120 z 1930-05-07, s. 6.

15 M. Radomski „Towarzystwo Sportowe Vesta z Olkusza 1924-1933” w: „Małopolska. Regiony – regionalizm – małe ojczyzny”, rok 2021, s. 35 oraz „Park sportowy w Olkuszu czeka na dalsze inwestycje” w: „Expres Zagłębia”, nr 134 z 1939-05-16, s. 8.

16 J. Nagawiecki „70 lat Przeboju Wolbrom 1937-2007”, Wolbrom 2007, s. 11.

17 „TS Sarmata – KS Vesta 6-0” w: „Kurier Zachodni Iskra” nr 144, z 27.04.1927 r., s. 7.

18 S. Milejski, A. Milejska, W. Szota „Historia Klubu Sportowego Przebój Wolbrom”, Wolbrom 1997 s. 4.

19 „Strzelec Miechów – Sarmata Wolbrom 5-4” w: „Expres Zagłębia” nr 142 z 1936-05-24, s. 8.

20 J. Nagawiecki „70 lat Przeboju Wolbrom 1937-2007”, Wolbrom 2007, s. 12.



Il. 5. Sarmata Wolbrom z 1930 r. Zdjęcie z książki S. Milejski, A. Milejska, W. Szota „Historia Klubu Sportowego Przebój Wolbrom”, s. 4.



Il. 6. Sarmata Wolbrom z 1935 r. Zdjęcie z książki S. Milejski, A. Milejska, W. Szota „Historia Klubu Sportowego Przebój Wolbrom”, s. 112.

sportowego w Wolbromiu w tamtych latach sędziujący też mecze oraz: E. Mędrak, J. Trzaska, J. Karcz, Cz. Kopciuch, M. Kabat, M. Florek, który szybko przeszedł do Przeboju. W niedzie-

łę 11 października 1936 r. uroczystie otwarto i poświęcono wolbromski przyfabryczny stadion, wybudowany staraniem Fabryki. Stadion był przy zachodniej ścianie biurowca Fabryki. Bramki sta-

ły na osi północ-południe, przy murze biurowca była drewniana trybuna na 500 widzów, a pod nią szatnie. Na otwarciu stadionu w meczu towarzyskim piłkarze Strzelca Wolbrom pokonali Zw. Strzelecki Mikołów 3-1.²¹ Strzelec nie grał w rozgrywkach ligowych PZPN, a rozgrywał tylko mecze towarzyskie. Przyfabryczny stadion został zlikwidowany w 1955 roku na potrzeby rozbudowy fabryki.

Istniały ponadto: **Robotniczy Klub Sportowy (RKS) Wolbrom** i od 1934 r. **KS Strażak Wolbrom** skupiający strażaków ze Straży Pożarnej w Fabryce Westena. Kluby te nie grały w rozgrywkach ligowych rozgrywając z rzadka mecze towarzyskie.

Oprócz powyższych klubów związanych z wolbromską Fabryką istniały też drużyny skupiające zawodników ze „starego Wolbromia” czy



Il. 7. Otwarcie i poświęcenie w dniu 11.10.1936 roku stadionu „przy Fabryce” w Wolbromiu.

 <p>PRZESADY. Mojżesz Pincover sprzeniewierzył się obywatelom swych przedków. Co sobota udaje się za masło i pali papierosy. Pe- wego ratu zaczęli dalek niż zwykłe i szliżył się do prochoeni. Wartownik wo- łał nań jak szelka. — Hej, ty tam! Nie wolno palić! — Ech! — odzywa się Mojżesz z uśmie- stem — nie widzę w takie zabobony.</p>	<p>na podłazę. przez radię:</p> <h3>Na boiskach i bieżniach</h3> <h4>Awantura na meczu PIŁKARSKIM W BĘDZINIE</h4> <p>W ub. niedzielę w Będzinie odbył się mecz piłkarski o mistrzostwo C klasy Za- głębia, pomiędzy Strzeleckim KS. z Na- sawowa a Victoria z Będzina. Gospodarze grali bardzo brutalnie, tak ze sędzia musiał przerwać mecz na 15 mi- nut przed końcem gry, przy czym został postrzelony przez jednego z graczy Vic- tarii. Mecz wygrał Strzelecki w stosunku 2:0 (1:0). Niewątpliwie władze piłkarskie zajmą się tą sprawą i ukończą rozwydrzenie nie- kórych graczy.</p>	<p>W Podokręgu Czesłochowskim Mistrz. kl. A. Czesłochówka — Wykto- ria 1:0 (1:0). W Łanach Wysoka — Myszków 6:3 (2:0), dla Wysockiej bramki zdobył Ma- teja (3), Raków, Klesza i samobijca. W Zawierciu Skwa (Czesłochowa) — Warta (Zawiercie) 2:2 (2:1). ZAWODY SPORTOWE W WOL- BROMIU. Niedzielne zawody w Wolbromiu po- między drużynami żeńskimi Zw. Strzelec- kiego Wolbrom i Chorzów (siatkówka) za- kończyły się wynikiem 15:13 i 15:12 oraz</p>	<p>ty odbywania otrzymuje ten znakomity oceny z trocin. Według oświadczenia prof. Bergiusa rzad niemiecki prowadzi już studia nad możliwościami praktycznego zastoso- wania jego karmideł narazie tak produkowa- nym cukrem — świnie. piłkarskie z wynikiem 3:1 (2:0) na ko- rzyści Zw. Strzeleckiego w Wolbromiu.— Zawody piłkarskie przegrała drużyna śla- ska z Mikołowa. × POPONCZYK MISTRZEM TORO- WYM POLSKI. Na Dynasach odbył się w ub. niedzielę wyścig kolarski na dy- stansie 50 km. o mistrzostwa Polski. Wróblew wygrał zdobywając tytuł ni- czym Polski Poponczyk w czasie 1 g. 25 m. 15.8 s. 3) Napierała, 2) Szmidt (Łódź), 4) Staryński, 5) Hofsmelder.</p>
---	---	--	---

Il. 8. Informacja o otwarciu stadionu przy Fabryce Gumi w Wolbromiu i pierwszym meczu na nim z „Expresu Zagłębia” z 13.10.1936 r.

21 „Podniosła uroczystość w Wolbromiu” w: „Expres Zagłębia” nr 281, z 13.10.1936 r., s. 6 oraz „Na stadionach i bieżniach. Zawody sportowe w Wolbromiu” w: „Expres Zagłębia” nr 281, z 13.10.1936 r., s. 7.

jak mówiono „z miasta”. W 1928 r. powstała **KS Tęcza**, zrzeszająca wolbromską młodzież licealną.

MINY ŻYDOW
em odbyło się
nie nowoobra-
y wyznawczej

p. Adoii bor-
cejmował tylko
boszone zostały
rych członkami
ostali pp.: rad-
Jozef Sobelman
lelech Parter,
wajcził, szaul
polski, Nowo-
trudny arzech
a znajduje się
nswych, a wa
pogorszone zo-
ją rytualnego.

DZIECI W
do Zawiercia
jskiego w So-
li domu ludo-
ona Sinobrod-
stawienia prze-
żłaci rodziców
ekuje się Zwią-
j Kobiet w
y w cenie od-
abycia w ksie-
y cel, impreza
ymbardziej, że
ów ma już w
biona ornie

ZA. Nocy onk
lonałi włama
Stenela, zainte-

Podniosła uroczystość w Wolbromiu

Poświęcenie tablicy pamiątkowej i stadionu

„Być zwyciężonym i nie uleść — to zwycięstwo. Zwyciężyć i spocząć na laurach — to klęska”.

Te o to hasła Wielkiego Marszałka wyrły zostały na wieczną rzecz pamiątkę na granitowym obelisku z popiersiem Marszałka Piłsudskiego pod czas onegdajszej

uroczystości w Wolbromiu

Staraniem oddziału związku strzeleckiego przy fabr. „Wolbrom” odsłonięta została tablica pamiątkowa ku czci Marszałka, oraz jako dopełnienie i podkreślenie, że oddział związku nie chce poprzestać na złożeniu tylko hołdu Wielkiemu Wodzowi, — otwarcie i poświęcenie stadionu sportowego, położonego tuż obok obeliska.

Uroczystość nad którą przyjęli protokolarz: pp. dowódcę O.K.V. gen. Narbutt - Łuczński i wojewoda kielecki, dr. Dziadosz zgromadziła przedstawicieli wojska, strzelców, kombatanów urzędów państwowych i samorządowych. A przede wszystkim zgromadziła wielką liczbę drużyn strzeleckich żeńskich i męskich, junaków i orląt, bo około 700 osób. Wśród zaproszonych gości był również poseł Tom. Kozłowski.

Mszę św. połową na nowym stadionie odprawił niezapomniany ks. dr. Przygodzki, b. długoletni prefekt gi-

mnazjum olkuskiego, a obecnie kapłan w p. przybyły na uroczystość z Kobrynia. Ze stojni ołtarza połowego ks. kapłan wygłosił piękne kazanie. Po poświęceniu boiska i obelisku dokonał miejscowy proboszcz, ks. Chwistek.

Po przyrzeczeniu strzeleckim, p. stałosta Brzostyński w imieniu p. woje wody dokonał odsłonięcia tablicy, wygłaszając krótkie żołnierskie przemówienie.

Defilada zakończyła oficjalną uroczystość, która zarówno na skoncentrowanych oddziałach, jak i na licznie przybyłej publiczności, zrobiła duże wrażenie.

W czasie obiadu żołnierskiego, do którego zasiędl popołu wszyscy uczestnicy uroczystości wygłosili przemówienia: pp. przedstawiciel podok. śląskiego zw. strzelek kpt. Tarnawski, ks. kapłan Przygodzki, prezes Feder. Obr. Ojczyzny, Kotowicz i starosta Brzostyński.

Na przemówienia te odpowiedział piękną mową komendant miejscowego oddziału strzelców, p. Buczek. Przemówienie jego przyjęto frenetycznymi oklaskami.

Z okazji uroczystości na ręce preza sa miejscowego oddz. zw. strzeleckiego, p. B. Minnickiego nadeszło sporo depesz i listów gratulacyjnych, a m. in-

od generała Monda z Krakowa, genera Zulaufa z Kielec.

Po południu na nowootwartym boisku odbyły się zawody sportowe drużyn strzeleckich z drużynami śląskimi.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Wtorek, 13 października.

6.30. Piosn „Kiedy ranne wstają zorze”
6.33. Gimnastyka, 6.50. Płyty, 7.15. Dźwięk poranny, 7.25. Programy lokalne, 8.69. Audycja dla szkół, 11.30. Audycja dla szkół, 11.57. Sygnal czasu, 12.03. Koncert, 12.49. Programy lokalne, 12.50. Dziennik południowy, 14.00. Przerwa, 14.00. Wiadomości gospodarcze, 15.15. Programy lokalne, 16.15. Skryzanka PKO, 16.30. Koncert kwartetu salonowego, 17.00. Pomocnica domowa — odczyt, 17.15. Programy lokalne, 17.50. „Ile forma gościnności” — monolog, 18.00. Pogadanka aktualna, 18.16. Wiadomości sportowe, 18.20. Programy lokalne, 18.50. Pogadanka aktualna, 19.00. „Dyskutajmy”, 19.30. Recital „Pieśniarzy 20.00. Rozmowa muzyka ze słuchaczami, 20.15. Koncert w wyk. Malej Orkiestry, 21.30. Recital skrzypcowy, 22.00. Płyty gramofonowe, 23.30. Kwa drans poezji, 23.00. Programy lokalne.

KATOWICE

Wtorek, 13 października.

6.00. Piosn poranna, 6.03. Muzyka poranna, 7.25. Wiadomości bieżące, 7.30. Muzyka lekka, 12.40. Jak wychowywać psa domowego, 13.00. Koncert zyczeń, 13.15. Płyty, 14.00. Wiadomości bieżące, 15.15. Koncert reklamowy, 15.35. Chwilka społeczna, 15.40. Lekcja języka polskiego, 15.55. Pły-

(o) ZŁODZIEJE WĘGLA. Onegdaj u Zagorowej przeszedł do domu robotnicza-

Il. 9. Informacja o otwarciu stadionu przy Fabryce Gumy w Wolbromiu i pierwszym meczu na nim z „Expressu Zagłębia” z 13.10.1936 r.



Il. 10. Strzelec Wolbrom z lewej, Przebój Wolbrom z prawej w 1938 r. Zdjęcie z książki J. Nogawieckiego „7 lat tłustych. Przebój Wolbrom 1937-2012”, Olkusz-Bogucin Mały, s. 6.



Il. 11. Stadion Strzelca w Wolbromiu koło Fabryki Gumy – widok w stronę północno-zachodnią – służył także do gry w siatkówkę.



Il. 12. Stadion Strzelca w Wolbromiu koło Fabryki Gumy – widok w stronę południowo-zachodnią – w głębi widoczne tory kolejowe.

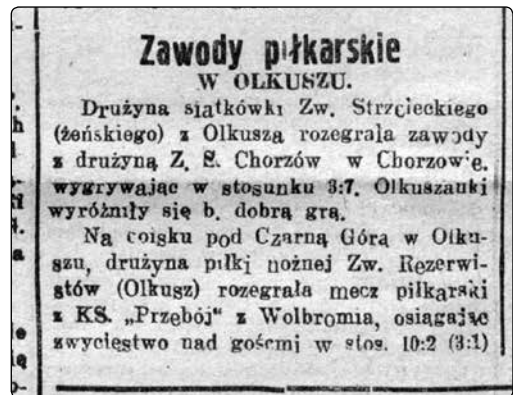


Il. 13. Strzelec Wolbrom. Trzeci z prawej w górnym rzędzie Emil Baniś – zdjęcie z „Przeglądu Olkuskiego” nr 15/1995 z 27.07.1995 r.

Klub nie był zarejestrowany i po dwóch latach się rozwiązał. Jego następcą był **KS Wolbrom** powstały w 1930 roku. Jego prezesem został Jan Binkiewicz – nauczyciel, zastępcą Jan Bratek, skarbnikiem Szczepan Wolski. „Expres Zagłębia” donosił: *nową placówkę sportową, która jest drugą na terenie Wolbromia (tj. po T.S. „Sarmata” przy Fabryce Wolbrom) należy powitać z radością i życzyć jak najlepszego rozwoju*²². Po paru latach klub zawiesił działalność. W 1936 roku środowisko sportowe Wolbromia postanowiło połączyć siły i stworzyć silny klub w kontrze do Strzelca. Tak reaktywowano **Klub Sportowy Wolbrom**, który jesienią 1937 roku przybrał nazwę **KS Przebój Wolbrom** zaproponowaną przez Henryka Żubra. Ustalono zielono-biało-czerwone barwy, które nawiązywały do barw narodowych (białe i czerwone) oraz wojska (zielni). Początkowo klub utrzymywał się tylko ze składek członkowskich i dlatego znalazł dobrego opiekuna - Polską Organizację Wojskową. Oprócz piłki nożnej utworzono sekcje: hokeja na lodzie i teatralną. Pierwszym prezesem KS Wolbrom był Stanisław Wyporski,

a potem sędzia Jan Bijakowski. Pomocy klubowi udzielali: miejscowy lekarz dr Waligórski, restaurator Ryszard Pacia, a na mecze woził ich swoją ciężarówką Antoni Pałka.

Własną pracą sympatycy Przeboju zbudowali boisko u zbiegu ulic Skalskiej i Leśnej (wówczas Zielonej). Dziś jest to stadion KS Przebój. Teren wydzierżawiono od miasta na 99 lat. Początkowo wiele klubów przyjezdnych narzekało na błotnistą nawierzchnię boiska, ale z końcem 1938 r. doprowadzono je do stanu przyzwoitości. Pierwszym meczem KS Przebój był wyjazdowy pojedynk z drużyną z Miechowa przegrany 0-16, a 26.05.1938 r. w Olkusz Związek Rezerwistów Olkusz rozgromił Przebój Wolbrom 10-2 (3-1)²³. Piłkarzami Przeboju przed wojną byli: Chwastek – bramkarz, Lucjan Bratek, Edward Tuchowski, Czesław Łupka, bracia Wołkowscy, Piotr, Kazimierz i Józef Haberkowie, Kazimierz Żuchowicz i grający poprzednio w Strzelcu Mieczysław Florek²⁴.



Il. 14. Informacja o meczu ZR Olkusz – Przebój Wolbrom 10-2 z „Expresu Zagłębia” z 29.05.1938 r.

22 „Towarzystwo Sportowe Wolbrom” w: Kurier Zachodni Iskra” nr 51 z 2.03.1930 r., s. 8.

23 „Zw. Rezerw. (Olkusz) – Przebój Wolbrom 10-2 (3-1)” w: „Expres Zagłębia” nr 146, z 29.05.1938 r., s. 7.

24 J. Nagawiecki „70 lat Przeboju Wolbrom 1937-2007”, Wolbrom 2007, s. 14.

Najważniejszym piłkarskim wydarzeniem II RP w Wolbromiu był Turniej Piłkarski o Mistrzostwo Miasta Wolbromia (11-12.09.1937). W finale KS Strzelec pokonał po dogrywce KS Wolbrom (czyli Przebój), bo w normalnym czasie był remis 2-2. Oprócz nich wzięły w nim udział: Robotniczy Klub Sportowy Wolbrom i KS Strzałak Wolbrom.

kierownik Szkoły Powszechnej Franciszek Kołpanowicz (inna wersja nazwiska Kołorynowicz)²⁶. Drużyna przyjęła nazwę **Sławkowianka**. Pierwsze boisko piłkarskie w Sławkowie było na tzw. Niwce koło Fabryki Braci Szajn. W 1936 roku wybudowano boisko sportowe na tzw. Jazach nad Białą Przemszą (obecnie ul. Jazy). W Sławkowie grali w 1921 roku: Józef Kaczmarzyk,



Il. 15. Drużyny biorące udział w Turnieju Piłkarskim o Mistrzostwo Miasta Wolbromia w dn. 11-12.09.1937 r. – zdjęcie z książki Jerzego Nagawieckiego „70 lat Przeboju Wolbrom 1937-2007”, Wolbrom 2007, s. 16.

Młodzież żydowska z Wolbromia założyła zespół piłkarski **Gwiazda** (1928-1930). Najlepszym jej piłkarzem był Gotlieb. Kolejnym klubem żydowskim było **Makabi** (1930-1932), a jego wyróżniającym piłkarzem był Tojbe. Po meczach tych drużyn z polskimi klubami często dochodziło do bijatyk polsko-żydowskich. Kluby te były jednosekcyjne (piłka nożna) i nie grały w rozgrywkach ligowych PZPN, a rozgrywały tylko rzadkie mecze towarzyskie²⁵.

Sławków

W 1921 roku założycielem sekcji piłki nożnej w **Sławkowie** był prezes „Sokoła” i jednocześnie

Sławomir Massalski, Bronisław Egierski, Wacław Marciniak, Jan Konopka, Mieczysław Frycz, Zbigniew Rudolf, Józef Kotuła, Józef Kramarczyk, Stefan Kaczmarzyk, Henryk Dworakowski, Zygmunt Kramarczyk, Józef Ostrowski, Marian Lichterowicz, Wiktor Marciniak, Feliks Łakomski, Ignacy Łakomski, Stanisław Bębenek, Ignacy Pierwocha, Jan Pierwocha, Stanisław Koszowski, Bolesław Ślęzak. Natomiast w 1938 roku: Marian Dziedzic, Antoni Mistela, Stanisław Chwistecki, Stefan Pięta (członek zarządu), Stanisław Chądziński, Józef Lorek, Tadeusz Szelaż, Stanisław

25 J. Nagawiecki „70 lat Przeboju Wolbrom 1937-2007”, Wolbrom 2007, s. 13.

26 Kronika MKS Sławków podaje, że założycielem klubu był Franciszek Kołpanowicz – prezes gniazda „Sokoła” w Sławkowie. Z kolei w publikacji M. Ponczka „Z dziejów zagłębiowskiego i olkuskiego „Sokoła” czytamy, że gniazdo Sokoła w Sławkowie założył Franciszek Kołorynowicz.

Duryński, Józef Cembrzyński (członek zarządu), Robert Szelaż (kapitan), Edward Cebo, Adolf Kołodziejczyk²⁷. Sławkowianka rozgrywała tylko mecze towarzyskie. Sporadycznie mecze towarzyskie rozgrywało też sławkowskie gniazdo „Sokoła” i Organizacja Młodzieży Pracującej.

Bolesław

W 1926 roku Stefan Szczerbiński, Bolesław Rządowski, Marian i Józef Labisko oraz Stefan Łaskawiec założyli **Klub Sportowy „Bolesławianka” Bolesław**. Przed drugą wojną światową był to klub jednosekcyjny (piłka nożna), niezarejestrowany²⁸ i Bolesławianka rozgrywała tylko mecze towarzyskie (kilka w roku) z drużynami z: Olkusza, Wolbromia, Dąbrowy Górniczej, Strzemieszyc, Klucz, Sławkowa. W Bolesławiance w latach międzywojennych grali: Edward Sygit, Stanisław Probierz, Józef Łaskawiec, Witold Babisko, Jan Czerniak, Stanisław Fruzi, Stefan Kałat, Ryszard Łaskawiec, Zdzisław Chochoł, Kazimierz Szweda, Jan Fulbiszewski. Oprócz bolesławian grali w niej także mieszkańcy okolicznych wsi²⁹. Pierwsze boisko w Bolesławiu było przy ul. Główniej, gdzie dziś jest Kościół Polskokatolicki. Istniało ono do początku lat 70.

Klucze

Pierwsza wzmianka o istnieniu w Kluczach klubu sportowego ukazała się dnia 12.06.1929 r. w „Kurierze Zachodnim Iskra”, że nie przejawia on większej aktywności i „*gra od czasu do czasu*”, a jego prezesem był p. Szwarcsztajn – właściciel

papierni „Klucze” i znany sportowiec³⁰. Później klub ten przestał istnieć. W 1937 powołano do życia na podłożu przyfabrycznego Gimnazjum klub piłkarski **KS Klucze**, a jego pierwszym prezesem był Wacław Wacławski i do niego nawiązuje GLKS Przemsha Klucze podając rok 1937, jako datę swojego powstania. Przed wojną kluby te nie grały w rozgrywkach ligowych.

Pilica

Pierwsze informacje o powstaniu klubu sportowego w Pilicy związane ze „Strzelcem” datują się na lata 30. XX wieku. Klub rozgrywał jedynie mecze towarzyskie. Pierwsze boisko piłkarskie było kilkaset metrów na zachód od pałacu Kazimierza Arkuszewskiego na łąkach w okolicy Owczarni. 28 czerwca 1939 r. Rada Gminy w Pilicy wyraziła zgodę na przeznaczenie gminnych gruntów pod budowę boiska sportowego w Pilicy i ponieważ plac ten był za mały, również na odkupienie od dziedzica Arkuszewskiego sąsiedniego terenu. Są sprzeczne przekazy czy chodziło o modernizację i powiększenie istniejącego wówczas boiska na Owczarni, czy o wykupienie działek przy ul. Mickiewicza na terenie mleczarni, gdzie powstało w 1948 roku boisko – dziś już nieistniejące.

Na podolkuskiej wsi

Nie mamy informacji o przedwojennych drużynach piłkarskich w osadach: **Skale, Żarnowcu, Ogrodzieńcu**, czy na wsiach. Są przekazy, że w **Chechle**³¹, **Kocikowej**,³² **Laskach**³³

27 Kronika MKS Sławków.

28 „Kronika Olkuska. Kilka słów o sporcie w Olkuszu” w: „Kurier Zachodni Iskra” nr 138, z 12.06.1929 r., s. 6.

29 Jacek Sypień, Olgerd Dziechciarz „Dzieje Bukowna”, Bukowno 2017, s. 149, 150, 211-213.

30 „Kronika Olkuska. Kilka słów o sporcie w Olkuszu” w: „Kurier Zachodni Iskra” nr 138, z 12.06.1929 r., s. 6.

31 Relacja Pana Jerzego Jandy z Chechła.

32 Relacja Pana Antoniego Januchty ze Złożeńca.

33 Relacja Pana Tomasza Sawickiego z Bolesławia.

tamtejsza młodzież grała w piłkę nożną na prowizorycznych boiskach utworzonych na łąkach. W 1937 r. wojewoda kielecki wystąpił z pomysłem wybudowania w każdym powiecie jednego „wiejskiego stadionu sportowego”, obejmującego boiska do: koszykówki, piłki nożnej, siatkówki oraz bieżnię i strzelnicę małokalibrową. Termin realizacji przedsięwzięcia przewidywano na okres od 2 do 4 lat, rozpoczynając od roku budżetowego 1938/1939. W powiecie olkuskim żaden taki stadion nie powstał, wojna przeszkodziła w realizacji tych zamierzeń³⁴.

Finansowanie klubów sportowych

Kluby utrzymywały się ze składek członkowskich, biletów na mecze, od których trzeba było zapłacić podatek, czy na zabawy taneczne i spektakle teatralne. Czasem kluby mogły liczyć na skromną pomoc władz miejskich czy powiatowych. Kluby Vesta Olkusz i wolbromskie: Westa, Sarmata i Strzelec były wspomagane przez Fabryki Westena. Ówczesne kluby podobnie jak dziś ponosiły koszty: opłat do PZPN za uczestnictwo w rozgrywkach, sprzętu sportowego, dojazdu na mecze, opłat sędziowskich. Nawet czołowe kluby powiatu borykały się z problemami finansowymi, bo za zaleganie z różnymi opłatami do OZPN-u były czasowo do ich uregulowania wielokrotnie „suspendowane”, czyli zawieszane. Nie mogły wtedy grać meczów mistrzowskich, a nawet towarzyskich z zespołami zrzeszonymi w PZPN.

Mecze ligowe i towarzyskie

W latach 1920-1926 w okręgach PZPN istniały rozgrywki poczynając od Klasy A (najwyż-

szy szczebel) przez Klasę B, po Klasę C toczone w cyklu wiosna-jesień. Zwycięzcy Klas A rozgrywali mecze o tytuł mistrza Polski. W 1927 r. utworzono Ligę Państwową. Jej zwycięzca zostawał mistrzem Polski, a najsłabsze zespoły spadały do Klasy A. W okręgach rozgrywki toczyły się bez zmian, tak więc Klasy A, B, C były wówczas kolejno II, III i IV poziomem. Mistrzowie Klas A rywalizowali w grupach o jedno lub dwa miejsca premiowane awansem do Ligi Państwowej. W latach 30. z uwagi na przystępowanie do rozgrywek nowych drużyn w niektórych okręgach stworzono Ligę Okręgową (w tym w Zagłębiowskim OZPN od sezonu 1937/1938) i wówczas była ona II szczeblem rozgrywek, której mistrz grał o awans do Ligi Państwowej, a Klasy A, B, C stały się odpowiednio: III, IV, V poziomem. Od połowy lat 30. rozgrywki okręgowe przeszły na cykl jesień-wiosna. Taki system przetrwał do września 1939 roku. Wówczas za zwycięstwo przyznawano 2 pkt (a nie jak obecnie 3 pkt), a za remis 1 pkt (obecnie bez zmian).

Zespoły z powiatu olkuskiego grały do 1928 r. w ramach Krakowskiego OZPN obejmującego wówczas także woj. kieleckie, od 1928 r. w nowoutworzonym Kieleckim OZPN (wśród jego 20 klubów-założycieli były: Vesta Olkusz i Sarmata Wolbrom) w podokręgu sosnowieckim, a od 1 sierpnia 1937 r. w Zagłębiowskim OZPN z siedzibą w Będzinie utworzonym na miejsce Kieleckiego OZPN.

Przed wojną w rozgrywkach ligowych PZPN-u grały: **Vesta Olkusz** w Klasie C (1925, 1927), a potem w Klasie B (1928-1931). **TS Olkusz** w Klasie C w latach 1925, 1928. **Postęp Olkusz** w 1928 roku w Klasie C, **Sarmata Wolbrom** w Klasie C w 1927 roku, a w Klasie B w latach 1928-1930. Potem dopiero w sezonie 1938/1939

³⁴ E. Małolepszy, T. Drzdek-Małolepsza „Z dziejów wychowania fizycznego i sportu w powiecie zawierciańskim”, w: „Z dziejów kultury fizycznej w Zagłębiu Dąbrowskim i regionach ościennych”, Sosnowiec-Katowice-Dąbrowa Górnicza 2010, s. 113-120.

w Klasie B grał **Związek Rezerwistów Olkusz**. Grano też sporo meczów towarzyskich, czyli koleżeńskich – jak wtedy je nazywano, często z okazji świąt państwowych: 3 Maja, Wojska Polskiego (15 sierpnia), Niepodległości (11 listopada). Rywalami w nich były głównie kluby z powiatu olkuskiego i z Zagłębia Dąbrowskiego, czasem ze Śląska, rzadziej z Krakowa. Grywano też z drużynami szkół średnich, „Sokoła” i „Strzelca”. Przedwojennymi sędziami piłkarskimi z Olkusza byli min. panowie: Gajzner, Wiktorowicz, prof. Kot.

SEZON 1924

Z 1924 roku pochodzi pierwsza wzmianka prasowa o towarzyskim meczu klubowym w powiecie olkuskim rozegranym w Bolesławiu, w którym Vesta Olkusz wygrała z TS Olkusz 1-0³⁵.

SEZON 1925

W 1925 r. **TS Olkusz i Vesta Olkusz** jako jedyne znalazły się w gr. IV **Klasy C** sosnowieckiego podokręgu Krakowskiego OZPN będąc w tym roku przyjęte w szranki PZPN³⁶. Jednak nie ustalono, czy ostatecznie wystartowały one w rozgrywkach, bo brak wiadomości o ich meczach, a w rozgrywkach finałowych grup Klasy C wystąpili tylko zwycięzcy grup I, II, III³⁷.

SEZON 1926

W roku 1926 r. żadne kluby z powiatu olkuskiego nie grały w rozgrywkach ligowych PZPN. Rozegrały jedynie mecze towarzyskie: Vesta Olkusz - TS Dąbrowa Górnica 3-5 (1.08). *Drużyna*

*z Dąbrowy jakkolwiek bardzo młoda i rekrutująca się z młodzieży klas niższych po pauzie zupełnie opanowała sytuację*³⁸. 15.08 swój pierwszy mecz zagrali piłkarze żydowskiego Postępu przegrywając 0-3 z Makabi Sosnowiec. *Jakkolwiek gra sama nie należała do ciekawych gdyż większość graczy była początkujących jednak ze względu na pierwszy występ KS Postęp i bardzo liczny udział widzów godny jest wzmianki napisała „Polonia”*³⁹. Vesta Olkusz - Sławkowianka 6-0 (12.09). *Dzięki najlepszemu składowi Vesta miała przewagę nad przeciwnikiem o czym świadczy wynik. Pierwsze bramki zdobył p. H. Niewiana jeden z lepszych graczy na terenie Olkusza. Poza tym znakomitym był bramkarz p. Odor*⁴⁰. Vesta Olkusz - Postęp Olkusz 9-2 (wrzesień 1926 r.)⁴¹, Vesta Olkusz - Śląsk Siemianowice 1-5. KZ informował: *Wynik ten był do przewidzenia gdyż młoda „Vesta” zmierzyła się z lepszym klubem górnośląskim (kl. B). Zresztą strzelane przez gości bramki były po prostu niemożliwe do obrony (dwie wykonane b. ładnie główkami). Sędziował b. dobrze p. Bulski z kol. Sędziów*⁴². Mecz TS Olkusz z Postępem został przerwany wskutek awantury *najpierw słownej, a potem czynnej* (6.11)⁴³, a 21 listopada w derbach Perkun pokonał TS Olkusz 4-0⁴⁴. Ponadto Vesta Olkusz – TS Dąbrowa Górnica 3-3 (14.11)⁴⁵.

35 „Z Olkusza” w: „Iskra” nr 230 z 9.10.1924 r., s. 4-5.

36 „Z działalności sosnowieckiego Podokręgu KrZPN” w: „Polonia”, nr 47, z 17.02.1925 r., s. 11.

37 P. Jończyk „CKS Czeladź”, tom I, lata 1921-1939, s. 14, Katowice 2024.

38 „Ze sportu w Olkusz” w: Polonia nr 215, z 1926 r., s. 6.

39 „Polonia” rok 1926, nr 231, s. 13.

40 „Sport w Olkuszu” w: „Kurier Zachodni Iskra”, nr 212 z 16.09.1926 r., s. 5.

41 „Sport w Olkuszu” w: „Kurier Zachodni Iskra”, nr 212, z 16.09.1926 r., s. 5.

42 „Ze sportu” w: Kurier Zachodni Iskra” 1nr 217 z 1926, s. 6

43 „Awantura na boisku” w: „Kurier Zachodni Iskra”, nr 264, z 10.11.1926 r., s. 6.

44 „Kronika olkuska. Ze sportu” w: „Kurier Zachodni Iskra”, nr 279, z 21.11.1926 r., s. 6.

45 „Ze Sportu” w: „Kurier Zachodni Iskra”, nr 270, z 17.11.1926 r., s. 6.

SEZON 1927

W **Klasie C** w grupie II grały: TS Dąbrowa Górnicza – zwycięzca grupy, która awansowała do Klasy B, **Sarmata Wolbrom**, **Vesta Olkusz**, Sport Dąbrowa Górnicza, TS Ząbkowice, Naprzód Józefów (Zagórze), RKS Zagłębie Dąbrowa Górnicza. Ustalono wyniki 10 z 42 meczy i nie udało się zestawić końcowej tabeli i ustalić miejsc naszych drużyn. Z 12 meczów, które rozegrał każdy zespół dotarłem do wyników 6 meczy Vesty i 4 Sarmaty. 8 maja TS Dąbrowa pokonała Vestę 3-1⁴⁶. 15 maja Vesta uległa Sarmacie u siebie 1-2 (0-0). Jak informował „Kurier Zachodni Iskra”, *Wynik do pauzy 0-0. Po pauzie pierwszą bramkę uzyskuje Vesta (p. Staniak z rzutu wolnego), następnie dwie bramki przypadły na korzyść Sarmaty. Sędziował dobrze p. Błaszczyk z Sosnowca*⁴⁷. 22 maja mecz Naprzód Józefów (Zagórze) - Sarmata nie odbył się z powodu nieskompletowania (braku – przypis NK) drużyn donosił „Expres Zagłębia”⁴⁸. 5 czerwca TS Ząbkowice zremisowały u siebie 2-2 z Vestą. 26 czerwca Vesta grała rewanż z TS Ząbkowice. Mecz zakończył się wynikiem 2-2, ale pół godziny przed końcem, bo ... pękła piłka, a w przeciągu regulaminowych 5 minut gospodarze nie zdołali dostarczyć nowej⁴⁹. 3 lipca w rewanżowej rundzie Vesta uległa u siebie TS Dąbrowie 0-3. *Podczas zawodów sędziował b. dobrze kapitan KS Sarmata p. Martin w zastępstwie sędziego związkowego, który nie przyjechał. Ciekawe bądź co bądź zawody przerwane były na 10 minut*

46 „Dąbrowa Górnicza. Ze sportu” w: Expres Zagłębia, nr 107 z 1927-05-10, s. 3.

47 „Vesta-Sarmata 1-2” w: Kurier Zachodni Iskra, nr 135 z 18.05.1927 r., s. 6.

48 „Z Dąbrowy ze sportu” w: „Expres Zagłębia”, nr 120 z 24.05.1927 r., s. 3.

49 „Ze sportu Vesta-Ząbkowice 2-2” w Kurier Zachodni Iskra, nr 175 z 23.06.1927 r., s. 6.

*ulewnym deszczem.*⁵⁰ Tydzień później 10 lipca Sarmata podejmowała u siebie Vestę i znów zwyciężyła tym razem 3-2. Pogoda tamtego lipca nie rozpieszczała, bo *zawody odbyły się w nader trudnych warunkach z powodu ulewnego deszczu i błota*⁵¹. „Kurier Zachodni Iskra” z 22.07.1927 r. informował: *pod Sławkowem spłoszony koń z wozem rzucił się pod autobus wskutek czego ten wpadł do rowu. Dwóch graczy Czerniak i Longicki odniosło obrażenia, a ten pierwszy został odwieziony na kurację do olkuskiego szpitala. Autobusem tym wracali piłkarze Vesty z meczu ze Sportem Dąbrowa Górnicza, ale nie podano jego wyniku*⁵². Wreszcie 31 lipca w Wolbromiu Sarmata przegrała z TS Dąbrowa 5-6 (3-6). *Obie drużyny wystąpiły w najsilniejszych składach z chęcią wygrania za wszelką cenę (...)* W drugiej połowie zostały zawody przerwane na kilka minut, z powodu wtargnięcia na boisko kilku niekulturalnie zachowujących się osobników. *Pomimo wielkiego upału gra była prowadzona w szalonym tempie, lecz fair. Wskutek tego ostatniego zwycięstwa „Dąbrowa” zajęła pierwsze miejsce w grupie dąbrowskiej. Sędziował słabo p. Zygmuntowski - relacjonował „KZ”*⁵³.

Oprócz tego nasze drużyny grały towarzysko: Sarmata Wolbrom - Vesta Olkusz 6-0 (2-0) (24.04) *Z poszczególnych graczy Sarmaty zastąpił środek ataku - Macioł H., z Vesty zaś bramkarz*⁵⁴. TS Olkusz - Vesta Olkusz 2-1 (3.05)⁵⁵, 31 lipca rozegrano

50 „Ze sportu Vesta-Dąbrowa 3-0” (błędnie podano wynik – przypis NK) w: Kurier Zachodni Iskra, nr 182 z 5.07.1927 r., s. 5.

51 „Zawody piłki nożnej” w „Kurier Zachodni Iskra”, nr 190 z 13.07.1927 r., s. 6.

52 „Kronika olkuska. Smutny powrót sportowców” w: „Kurier Zachodni Iskra”, nr 199 z 22.07.1927 r., s. 5.

53 „Ze sportu TS Dąbrowa – KS Sarmata 6-5 (6-3)” w: „Kurier Zachodni Iskra”, nr 210 z 2.08.1927 r., s. 6.

54 TS Sarmata - KS Vesta 6-0 w: „Kurier Zachodni Iskra” nr 114, z 27.04.1927r., s. 7.

55 „Kronika Olkusza. Obchody 3 Maja w Olkuzie” w: „Kurier Za-

Ze sportu.

T. S. „DĄBROWA“ — K. S. „SARMATA“ 6:5 (6:3). W ub. niedzielę powyższe drużyny rozegrały w Wolbromiu rewanżowe zawody o mistrzostwo kl. C. Obie drużyny wystąpiły w najsilniejszych składach z chęcią wygraną i za wszelką cenę. Widziało się też walkę nie tylko drużyn o punkty, ale także i sympatyków klubowych, posiadających sędziego o różne niedokładności. W drugiej połowie zostały zawody przerwane na parę minut, z powodu wtargnięcia na boisko kilku niekulturalnie zachowujących się osób. Pomimo wielkiego upału, gra była prowadzona w szalonym tempie, lecz fair. Wskutek tego ostatniego zwycięstwa „Dąbrowa“ zajęła pierwsze miejsce w grupie dąbrowskiej. Sędziował słabo *Zygmuntowski*

Il. 16. Informacja o meczu Sarmata Wolbrom – TS Dąbrowa 5-6 z „Kurier Zachodni Iskra” z 2.08.1927 r.

w Olkuszu 2 mecze: Vesta Olkusz - Postęp Olkusz 1-1 (1-0) – zawody dość interesujące zwłaszcza w sytuacjach podbramkowych zostały przerwane w 60 min. przy stanie 1-1, po uznaniu spornego gola dla Postępu, którego Vesta uznać nie chciała i TS Olkusz – 11 Pułk Piechoty 0-6. Styl gry 11pp, którego atak holdował przyziemnej kombinacji był bardzo ładny. Na obydwu zawodach było sporo publiczności, co w Olkuszu rzadko się zdarza⁵⁶. 14 sierpnia w Sławkowie: Sławkowianka – Vesta Olkusz 4-3. Jak informował KZ: jedną z bramek strzeliła Sławkowianka ze spalonego, którą sędzia przyznał. Podczas zawodów w Sławkowie dwaj cykliści Jan Sośnierz i Musiałek ze Sławkowa wjechali na rowerach na boisko (nieogrodzone) co b. źle świadczy o ich wychowaniu i 15 sierpnia rewanż w Olkuszu Vesta - Sławkowianka 3-2. Sławkowianka zasilona przez kilku graczy z klubów sosnowieckich będących na letnisku

w Sławkowie starała się za wszelką cenę wyjść zwycięsko przechodząc niekiedy do gry brutalnej. Z powodu nieobecności niektórych graczy miała „Vesta” skład łatany⁵⁷. 21 sierpnia znów odbyły się 2 mecze. Najpierw Postęp Olkusz – Gwiazda Będzin 2-0. Gra pozostawiała wiele do życzenia, hałaśliwa i nudna bez żadnej techniki. Sędziował nieszczególnie p. Landau z Sosnowca oraz TS Olkusz – Vesta II Olkusz 2-1. Gra więcej kombinacyjna była interesująca zwłaszcza po pauzie. W drugiej połowie sędzia usunął z boiska dwóch graczy Olkusza pp. Niewiarę II i Kasprzyka. Drużyna Vesty choć słabsza fizycznie grała ambitnie i spokojnie. Na wyróżnienie zasługuje bramkarz p. Stefan Kaczmarzyk, który był doskonałym. Sędziował bardzo dobrze podoficer z 20 pp z Krakowa będący na manewrach⁵⁸. Vesta Olkusz-Sarmata Wolbrom 2-7 (1-3) (28.08) Porażkę swą Vesta przypisać może nieszczęśliwemu składowi i wojowniczej grze gości, którzy zdaje się są zdania, że choćby przez trupy należy dążyć do zwycięstwa. Ze strony graczy Vesty widać było pracę, lecz tu i ówdzie były luki (...) Sędziował nieszczęśliwie jeden z żołnierzy graczy będący na manewrach⁵⁹. 11 września: Sarmata Wolbrom – TS Olkusz 7-0 Olkusz (...) grał w dziewiątkę i w b. słabym składzie, Sarmata wykazała dobrą technikę⁶⁰ oraz Vesta - Cynkownia Będzin 1-4 (0-1) Gra Cynkowni dość ambitna przyniosła zwycięstwo gościom (...) Sędziował bez zarzutu p. Risenhofer, członek „Vesty”⁶¹.

57 „Ze sportu” w: „Kurier Zachodni Iskra” nr 224, z 17.08.1927 r., s. 5.

58 „Ze sportu” w: „Kurier Zachodni Iskra” nr 230, z 23.08.1927 r., s. 5.

59 „Ze sportu Vesta-Sarmacja 2-7” w: „Kurier Zachodni Iskra” nr 237, z 30.08.1927 r., s. 6 i sprostowanie w: „Kurier Zachodni Iskra” nr 239 z 01.09.1927 r., s. 6.

60 „Ze sportu. Sarmata Wolbrom – Olkusz 7-0” w: „Kurier Zachodni Iskra” nr 252, z 14.09.1927 r., s. 5.

61 „Ze sportu. Cynkownia – Vesta 4-1 w: „Kurier Zachodni Iskra” nr 253, z 15.09.1927 r., s. 6.

chodni Iskra”, nr 122 z 05.05.1927 r., s. 8.

56 „Ze sportu” w: „Kurier Zachodni Iskra” nr 211 z 03.08.1927 r., s. 5.

Ze sportu.

„VESTA“ — „SŁAWKOWIANKA“ 3 : 4
W dniu 14 bm. drużyna „Vesty“ rozegrała przyjacielskie zawody w Sławkowie, z wynikiem 4:3 na korzyść „Sławkowianki“. Jedną z bramek strzeliła „Sławkowianka“ ze spalonego, którą sędzia przyznał. Sędziował p. Słazak ze „Sławkowianki“. W dniu 15 bm. odbyły się zawody rewanżowe w Olkuszu, zakończone rezultatem 3:2 na korzyść „Vesty“. Sędziował p. Sas z T. S. „Olkusz“. Drużyna „Sławkowianki“ zasiłowa przez kilku lepszych graczy z klubów sosnowieckich, będących na letnisku w Sławkowie, starała się za wszelką cenę wyjść zwycięsko, przechodząc niekiedy do gry brutalnej. Z powodu nieobecności niektórych graczy, „Vesta“ miała skład „latany“.

Podczas zawodów w Sławkowie dwaj cykliści-amatorzy: Jan Sosnierz i Musiałek ze Sławkowa prowokacyjnie wjechali na rowerach na boisko (nieogrodzone), co b. źle świadczy o ich wychowaniu.

„ŚWIT“ I (SOSNOWIEC) — „ZAGŁĘBIE“ I (DĄBROWA) 4 : 8 (1 : 4). Ze znaczną przewagą „Zagłębie“ prowadziło w II połowie gry 7:1 i tylko dzięki lekkomyślnej grze obrony gospodarzy „Świt“ z wypadów poprawił dla siebie wynik, unikając tym *ca* „Świt“ II — „Zagłębie“ II 2 : 4 (0 : 2).

Il. 17. Informacja o meczach TS Vesta – Sławkowianka Sławków z „Kuriera Zachodniego Iskra“ z 17.08.1927 r.

SEZON 1928

W 1928 roku po utworzeniu Kieleckiego OZPN do grupy II sosnowieckiej **Klasy B** zostały także awansowane **Vesta Olkusz** i **Sarmata Wolbrom** i rywalizowały z: Hakoachem Będzin, który grupę wygrał i wywalczył awans do Klasy A, TS Dąbrową i Zagłębianką Będzin. Ustalono wyniki 19 z 20 meczów. Sarmata zainaugurowała rozgrywki 22.04 u siebie z Zagłębianką (brak wyniku), a Vesta wówczas pauzowała. W II kolejce 29 kwietnia Vesta uległa u siebie 1-6 Hakoachowi, a Sarmata przegrała na wyjeździe z TS Dąbrowa 1-5 (1-2). Jak doniósł „Kurier Zachodni“, gra była

prowadzona w *ostrem tempie*⁶². 6 maja w III kolejce Vesta przegrała na wyjeździe z TS Dąbrowa 1-11, gdyż *goście z Olkusza byli mało technicznie wyrobieni*⁶³, a Sarmata pauzowała. 13 maja w IV kolejce w Wolbromiu w derbach powiatu Sarmata rozgromiła Vestę 5-1. *Na wyróżnienie z gości zasługuje bramkarz i obrona, a z Sarmaty pomoc z młodym graczem Kittletem*⁶⁴. W V kolejce 20 maja Hakoach u siebie wygrał z Sarmatą 3-1, a Vesta u siebie uległa Zagłębiance 2-3. *Gra ze strony Zagłębianki była wysoce niesportowa, obfitowała umyślnym podkładaniem nóg przeciwników ubliżaniem gospodarzom i odgrażaniem się poszczególnym graczom Vesty. Zachodziły wypadki publicznego ubliżania sędziemu za co zostało wykluczonych dwóch graczy Zagłębianki: Kozdra i Maślarczyński. Sędziował dobrze wykazując sporo dozę zimnej krwi p. Trzaska*⁶⁵. Jak widać, przewaga dwóch piłkarzy nie pomogła Veście. Rundę rewanżową zainaugurowano 17 czerwca Zagłębianka przegrała z Sarmatą 3-5, a Vesta pauzowała. 24 czerwca w VII kolejce Hakoach pokonał Vestę 4-0, Sarmata zremisowała z TS Dąbrowa 1-1. W VIII kolejce 1 lipca Vesta pokonała Dąbrowę 3-1, a pauzowała Sarmata⁶⁶. Tydzień później, w IX kolejce w derbach w Olkuszu Vesta pokonała Sarmatę 3-1, ale *uszkodzenie bramkarza Vesty z graczem Sarmaty Neumanem, ten ostatni został silnie kontuzjowany. Sędziował znakomicie pan*

62 „Ze sportu TS Dąbrowa – Sarmata 5-1” w: „Kurier Zachodni Iskra”, nr 119 z 1.05.1928 r., s. 6.

63 „Ze sportu „Vesta-Dąbrowa” w: „Kurier Zachodni Iskra”, nr 126 z 8.05.1928 r., s. 6.

64 „Ze sportu Vesta – Sarmata 1-5” w: „Kurier Zachodni Iskra”, nr 133 z 15.05.1928 r., s. 6.

65 „Z Olkusza ze sportu” w: „Expres Zagłębia”, nr 119 z 22.05.1928 r., s. 6.

66 „Ze sportu” w: „Expres Zagłębia”, nr 154 z 05.07.1928 r., s. 5.

*Berliner z Sosnowca*⁶⁷. Wreszcie w ostatniej X kolejce Sarmata przegrała z Hakoachem 0-4 (meczu przełożono na 29 lipca), a Zagłębianka wygrała z Vestą 5-1⁶⁸.

Klasa B Sosnowiec gr. II 1928 – tabela końcowa⁶⁹.

	m	pkt	br	z-r-p
1. Hakoach Będzin (awans)	8	14	24-5	7 0 1
2. Zagłębianka Będzin	7	8	20-15	4 0 3
3. TS Dąbrowa D.G.	8	7	23-17	3 1 4
4. Sarmata Wolbrom	7	5	14-20	2 1 4
5. Vesta Olkusz	8	4	12-36	2 0 6

W sosnowieckiej **Klasie C** gr. II grały: **TS Olkusz** i żydowski **KS Postęp**. Za rywali miały: TS Ząbkowice – które awansowały do Klasy B, Cynkownię Będzin, Sport Dąbrowa Górnicza. Znany jest jedynie wynik meczu III kolejki TS Olkusz – Postęp 3-1 - zweryfikowany jako walkower 3-0 dla Olkusza wskutek spóźnienia się graczy Postępu. Wiadomo natomiast, że po I rundzie z rozgrywek wycofały się: Cynkownia Będzin i Sport Dąbrowa Górnicza⁷⁰.

W meczach towarzyskich w 1928 r.: TS Olkusz – Vesta Olkusz 4-0 (3.05), Bolesławianka – Vesta Olkusz 2-2 (10.06)⁷¹, 4-1 (17.06) i Vesta

Olkusz – KS 22 Mała Dąbrówka 3-2 (sierpień)⁷².

Oprócz sekcji piłkarskiej w Veście było 15 członkiń-kobiet, które 9 kwietnia 1928 roku rozegrały (prawdopodobnie między sobą) pierwszy mecz kobiecego futbolu w powiecie olkuskim. Wzbudził *duże zainteresowanie* jak pisał „Expres Zagłębia”, ale niestety nie podał jego wyniku⁷³.

SEZON 1929

W 1929 roku **Vesta Olkuszi Sarmata Wolbrom** grały w grupie II sosnowieckiej **Klasy B** razem z sosnowieckimi: Arją, Rozwojem i Strzałą. W tamtym sezonie prasa zamieszczała bardzo mało informacji. Grupę wygrała Arja Sosnowiec, ale uległa w barażu o awans do Klasy A ze zwyciężcą grupy I – CKS Czeladź 0-5 i 3-7. Ustalono zaledwie 3 wyniki z 20 meczów. Mecz I kolejki Vesta-Rozwój 1-0 w dniu 28.04.1929 r. został sfilmowany przez przedstawiciela Związku Miast Polskich w celu promocji Olkusza na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu. Film ten jest dostępny na YouTube. Sarmata w V kolejce 9.06.1929 r. przegrała u siebie ze Strzałą 0-5. W meczach towarzyskich: TS Olkusz pokonał Vestę Olkusz 2-1 (3.05), Vesta Olkusz - Siła Strzemieszyce 4-1 (9.06)⁷⁴, 8.09 Vesta Olkusz *po grze ładnej i spokojnej* zremisowała w Olkuszu z Sarmatą Wolbrom⁷⁵.

SEZON 1930

Vesta Olkusz i Sarmata Wolbrom grały w grupie II sosnowieckiej **Klasy B**, którą wygrała

67 „Ze sportu Vesta – Sarmata 3-1” w: „Kurier Zachodni Iskra”, nr 188 z 10.07.1928 r., s. 6.

68 „Ze sportu Komunikat oficjalny nr 17 Wydziału Gier i Dyscypliny KOZPN” w: „Expres Zachodni”, nr 233 z 10.10.1928 r., s. 6.

69 Końcową tabelę Klasy B opracowałem na podstawie wyników meczów opublikowanych w: „Kurierze Zachodnim”, *Expresie Zagłębia* i w książce Pawła Jorczyka „CKS Czeladź”, tom I, lata 1921-1939, s. 238, Katowice 2024.

70 „Z Olkusza ze sportu” w: „Expres Zagłębia”, nr 136 z 1928-06-13, s. 4, „Ze sportu Komunikat oficjalny nr 12 Wydziału Gier i Dyscypliny KOZPN” w: „Expres Zachodni”, nr 163 z 15.07.1928 r., s. 6, „Ze sportu” w: „Kurier Zachodni Iskra”, nr 161 z 13.06.1928 r.

71 „Z Olkusza. Ze sportu” w: „Expres Zagłębia” nr 136, z 13.06.1928 r., s. 4.

72 „Ze sportu” w: „Expres Zagłębia” nr 192, z 19.08.1928 r., s. 5.

73 „Ze sportu” w: „Expres Zagłębia” nr 192, z 19.08.1928 r., s. 5.

74 „Z Olkusza. Ze sportu” w: „Expres Zagłębia” nr 154, z 12.06.1929 r., s. 5.

75 „Ze sportu. Vesta-Sarmata” w: „Kurier Zachodni Iskra” nr 238, z 10.09.1929 r., s. 6.

Brynica Czeladź, a oprócz tego nasze drużyny rywalizowały z: TS Dąbrowa i Solvay`em Grodziec. Też jest słabo z udokumentowaniem tego sezonu. Dotarłem do wyników 10 z 20 spotkań, co też uniemożliwiło ustalenie tabeli i miejsc naszych drużyn na mecie. W rundzie wiosennej 13.04. Brynica pokonała Vestę 5-1 (1-1)⁷⁶. 18 maja Vesta wygrała 5-1 w Dąbrowie⁷⁷. Tydzień później Vesta zremisowała w Olkuszu 2-2 z Solvayem, a Sarmata przegrała w Dąbrowie 1-4⁷⁸. Vesta zdobyła tytuł mistrza wiosennego pokonując u siebie 19 czerwca w ostatnim meczu tej rundy Sarmatę 5-0 (3-0) po dwóch bramkach: Łęckiego i po jednym golem: Fromulewicza, Konopki, Malika⁷⁹. W rundzie letniej (jesiennej) 3 lipca Vesta przegrała u siebie z TS Dąbrowa 2-3. *Goście zdobyli gola już w pierwszej akcji meczu, w której żaden z piłkarzy Vesty nie dotknął piłki. Pierwsza połowa pod dyktando Dąbrowy. Vesta wyrównała, dzięki doliczonym 3 minutom do I połowy. Niedługo po przerwie Vesta strzeliła gola na 2-1 i wyszła na prowadzenie. Jednak techniczna przewaga Dąbrowy sprawia, że zdobyła ona 2 gole i wygrała mecz 3-2*⁸⁰. 20 lipca Solvay u siebie pokonał Vestę 2-0. W tym samym dniu Sarmata uległa u siebie TS Dąbrowie 1-3, *gdyż Sarmata nie potrafiła się przeciwstawić się więcej rutynowanej drużynie gości, którzy odnieśli zasłużone zwycięstwo*⁸¹.

76 „Z Czeladzi Brynica-Vesta 5-1” w: „Expres Zagłębia”, nr 103 z 15.04.1930 r., s. 5 i „Piłka Nożna Brynica-Vesta 5-1” w: „Polonia”, nr 1986 z 16.04.1930r., s. 11.

77 „Kronika Olkuska” w: „Kurier Zachodni Iskra”, nr 115 z 12.05.1930 r., s. 6.

78 „Wiadomości Sportowe O mistrzostwo Klasy B” w: „Kurier Zachodni Iskra” nr 121 z 1930-05-27, s. 7.

79 „Vesta-Sarmata 5-0” w: „Kurier Zachodni Iskra”, nr 140 z 1930-06-21, s. 5.

80 „Dąbrowa-Vesta 3-2”, w: „Kurier Zachodni Iskra”, nr 161 z 1930-07-16, s. 5.

81 „Z wyjazdu sportowców do Grodzca” w: „Kurier Zachodni Iskra”,

6 sierpnia odbył się w Wolbromiu mecz Sarmata-Vesta, niestety prasa nie podała jego wyniku. Z uzyskanych wyników 3 (wszystkie przegrane) z 8 meczów Sarmaty bilans bramkowy wynosił 2-12. Natomiast Vesta w 6 znanych meczach zdobyła 5 punktów (2 zw., 1 remis, 3 por.) z bramkami 15-13. Jej gorsza runda jesienna sprawiła, że 1 miejsce i awans wywalczyła Brynica Czeladź. W 1930 r. w meczach towarzyskich: Vesta Olkusz - Siła Strzemieszyce 7-1 (27.04), Vesta – Makabi Sosnowiec 2-1 (17.08 - Vestę wsparło kilku piłkarzy Brynicy Czeladź)⁸² i Vesta - Brynica Czeladź 1-1 (24.08).

SEZON 1931

W sezonie 1931 w **Klasie B** liczącej 7 drużyn w jednej grupie wystartowała tylko **Vesta Olkusz**. **Sarmata Wolbrom** zrezygnowała z przyczyn finansowych. Awans do Klasy A początkowo wywalczył Rozwój Sosnowiec, ale po cofnięciu walkowerów awans przypadł Policynemu Będzin. W tamtym sezonie piłkarze olkusczy zajęli ostatnie miejsce w Klasie B zdobywając zaledwie 4 punkty z bilansem bramkowym 8-34⁸³. Przyczynił się do tego remont olkuskiego boiska, przez co Vesta wszystkie mecze musiała grać na wyjazdach. W rundzie wiosennej jedyne zwycięstwo Vesta odniosła pokonując na wyjeździe Arję Sosnowiec 5-4. *Szczególnie w drugiej połowie gra Arji była brutalna i niesportowa. Boisko pełne kurzu i nieodpowiednie do gry*⁸⁴. Brak wyników

nr 167 z 1930-06-23, s. 5, „Niedziela sensacyj sportowych w Zagłębiu”, w: „Polonia”, nr 2080 z 1930-07-30, s. 11.

82 „Z niedzielnych imprez sportowych” w: „Kurier Zachodni Iskra”, nr 196 z 27.08.1930, s. 6.

83 „Ze sportu KS Rozwój mistrzem Klasy B” - tabela końcowa Klasy B 1931 roku w: „Expres Zagłębia”, nr 314 z 1931-11-17, s. 5.

84 „Ze sportu Vesta Olkusz – Arja Sosnowiec 5-4” w: „Kurier Zachodni Iskra”, nr 121 z 1931-05-28, s. 6.

pozostałych meczy Vesty. Po rundzie wiosennej Vesta już zajmowała ostatecznie miejsce z 2 punktami i bilansem bramkowym 7-19⁸⁵. W rundzie letniej (jesiennej) nie było lepiej – 2 zdobyte punkty i bramki 1-15. 14 maja olkuskie gimnazjum towarzysko przegrało u siebie 2-7 z gimnazjalistami z Miechowa. *Obydwie drużyny grały spokojnie i po koleżeńsku. Drużyna miechowska technicznie stała lepiej przyczem na wyróżnienie zasługuje doskonały bramkarz gości Machowski uczeń 6 kl. gimnazjum miechowskiego. Sędziował znany mistrz pływacki prof. Kot⁸⁶.*

Klasa B Sosnowiec 1931 – tabela końcowa⁸⁷.

	m	pkt	br
1. Rozwój Sosnowiec	12	21	45-15
2. Solvay Grodziec	12	16	33-16
3. TS Dąbrowa D.G.	12	14	24-20
4. Policijny Będzin (awans)	12	14	18-16
5. Arja Sosnowiec	12	9	18-24
6. Samson Modrzejów	12	6	8-29
7. Vesta Olkusz	12	4	8-34

LATA 1932-1938

W latach 1932-1938 drużyny z powiatu olkuskiego nie grały w rozgrywkach ligowych. „Kurier Zagłębia Iskra” z 3.04.1932 r. podając terminarz Klasy B sezonu 1932, w której miało grać 6 drużyn informował o braku w niej Vesty Olkusz, *która nie daje żadnego życia o sobie*⁸⁸.

W tamtych latach nasze drużyny grały tylko rzadkie mecze towarzyskie. W 1932 r. TG Sokół Olkusz – 2 pułk lotników Kraków 2-1 (czerwiec – mecz w ramach Tygodnia LOPP) *Gra b. ładna i spokojna. Sędziował p. E. Gajzner*⁸⁹, TG Sokół Olkusz – 25 pał (pułk artylerii) 1-8 (1-1) (31.07) *Do przerwy stan był remisowy 1-1. Po przerwie zwycięstwo przechyliło się na szalę drużyny wojskowej, która zakończyła mecz 8-mia golami na swoją korzyść z czego 5 bramek z karnego (jedenastek). Sędziował dobrze p. E. Gajzner z Olkusza*⁹⁰, TG Sokół Olkusz – Makabi Dąbrowa Górnicza 6-2 (15.08)⁹¹, Sławkowianka – Sokół Niemce 3-6 (14.08)⁹². W 1933 r. w ramach Tygodnia L.O.P.P. OTS Olkusz wygrał 2-1 z olkuską Szkołą Rzemieśniczą (21.05)⁹³, OTS – Strzelec Sławków 5-2 (11.06)⁹⁴, OTS - TG „Sokół” Olkusz 4-3 (1-1) (10.09). W 1934 r.: SKS Strzemieszyce - Strzelec Sławków 5-0 (27.05), Strzelec Bolesław - TG Sokół Olkusz 5-6 (17.06), Bolesławianka - AKS Strzemieszyce 4-1 (15.07), 2-1 (12.08), TG Sokół Olkusz - KPW Jędrzejów 1-8 (18.07), Harcerski KS 10 Zagłębiowskiej Drużyny Olkusz – Organizacja Młodzieży Pracującej Sławków 5-2 (2-2) *Młoda i ambitna drużyna harcerska odniosła zasłużone zwycięstwo* (październik 1934), Sarmata Wolbrom - Harcerski KS 10 Zagłębiowskiej Drużyny

85 „Ze sportu - tabela mistrzostw Klasy B 1-ej rundy 1931 roku w: „Expres Zagłębia”, nr 190 z 1931-07-15, s. 5.

86 „Zawody sportowe szkół średnich Olkusza i Miechowa” w: „Kurier Zachodni” nr 114, z 19.05.1931 r., s. 6.

87 Kończącą tabelę Klasy B opublikowano w: „Ze sportu. KS Rozwój mistrzem Klasy B” w: „Expres Zagłębia” nr 314 z 17.11.1931 r., s. 5. Jednak później cofnięto walkowery przyznane Rozwojowi i 1 miejsce oraz awans do Klasy A uzyskał Policijny Będzin z 20 pkt przed Rozwojem S-c z 19 pkt.

88 „O mistrzostwo Klasy B” w: „Kurier Zachodni Iskra, nr 76 z 1932-04-03, s. 7.

89 „Kronika Olkuska. Tydzień LOOP w Olkuszu” w: „Kurier Zachodni Iskra, nr 131 z 1932-06-07, s. 6.

90 „Kronika Olkuska. Zawody piłkarskie” w: „Kurier Zachodni Iskra, nr 179 z 1932-08-03, s. 4.

91 „Sokół Olkusz – Makabi Dąbrowa” w: „Kurier Zachodni Iskra” nr 191 z 17.08.1932 r., s. 5.

92 „Zawody piłkarskie w Sławkowie” w: „Kurier Zachodni Iskra” nr 191 z 17.08.1932 r., s. 5.

93 „Kronika Olkuska. Na zakończenie tygodnia LOOP” w: „Kurier Zachodni Iskra”, nr 141, z 25.05.1933 r., s. 6.

94 „O.T.S. Olkusz – Strzelec Sławków 5-2” w: „Expres Zagłębia”, nr 162 z 14.06.1933 r., s. 7.

Olkusz 1-2 (28.10). *Bramkę dla Sarmaty strzelił Kuliński z karnego, a dla harcerzy Banyś i Ratusiński*⁹⁵, Sarmata - KS Wolbrom 7-0 (4.11)⁹⁶, W 1935 r. Sarmata - TG „Sokół” Olkusz 1-4 (21.07)⁹⁷. W 1936 r. Związek Strzelecki Miechów – Sarmata 5-4 (22 maja)⁹⁸, Strzelec Wolbrom - Zw. Strzelecki Mikołów 3-1 (11.10 - na otwarcie stadionu)⁹⁹. Po powstaniu olkuskiej „Rezerwy” wzrosła od 1937 roku ilość rozgrywanych meczy towarzyskich. 15 sierpnia 1937 roku Związek Rezerwistów, dla którego był to pierwszy mecz wygrał w Olkuszu 3-0 ze Strzelcem Wolbrom. *Został on rozegrany w bardzo trudnych warunkach na b. rozmiękłym boisku dwugodzinnym deszczem. Prezes p. K. Kowalski (ZR Olkusz – dopisek NK) wygłosił przemówienie. W przemówieniu kierownik drużyny wolbromskiej p. Smakowski życzył drużynie olkuskiej pomyślnego rozwoju*¹⁰⁰. Rewanż rozegrano 29.08 w Wolbromiu i zwyciężył Strzelec 4-2 (2-1)¹⁰¹. 22 sierpnia 1937 r. ZR Olkusz przegrał u siebie 1-5 z KS Trzebinia. *Mecz obserwowano około 1000 osób. Drużyna olkuska musiała ulec fizycznie i technicznie lepszej drużynie trzebińskiej, jednak nie mniej rezerwiści grali ofiarnie i zasługują na uzna-*

*nie*¹⁰². Natomiast 10 października „Rezerwiści” w Olkuszu przy dużej widowni przegrali z Cracovią II 2-3 (1-1)¹⁰³, a 17.10 „Rezerwa” wygrała u siebie 4-3 (3-1) ze Strzelcem Sosnowiec. „Expres Zagłębia” pisał, że z powodu niepogody zainteresowanie niewielkie¹⁰⁴. Ponadto 29.08 TG „Sokół” Olkusz pokonał RKS Wolbrom 5-2 (3-1). Strzelec Wolbrom grał z Dębem Katowice, ale brak wyniku. W Turnieju Piłkarskim o Mistrzostwo Miasta Wolbromia (11-12.09.1937) w finale KS Strzelec pokonał po dogrywce KS Wolbrom (czyli Przebój), bo w normalnym czasie był remis 2-2. Oprócz nich wzięły w nim udział: Robotniczy Klub Sportowy Wolbrom i KS Strażak Wolbrom¹⁰⁵. W 1938 roku najpierw 4 kwietnia „Rezerwa” u siebie przegrała z Brygadą Strzemieszycze 3-4 (3-1)¹⁰⁶, a 26.05 w Olkuszu rozgromiła Przebój Wolbrom 10-2 (3-1)¹⁰⁷. Następnie ZR Olkusz dwukrotnie wygrał ze Strzelcem Wolbrom: 7-0 (16.08. w ramach Świąta WF i PW)¹⁰⁸ i 6-2 (20.11)¹⁰⁹.

95 „HKS Olkusz – OMP Sławków 5-2, HKS Olkusz – KS Sarmata Wolbrom 2-1” w: „Expres Zagłębia” nr 300 z 1934-11-01, s. 7.

96 „KS Wolbrom – Sarmata Wolbrom 0-7” w: „Kurier Zachodni Iskra”, nr 306 z 1934-11-07, KS Sarmata Wolbrom – KS Wolbrom 7-0 w: „Expres Zagłębia” nr 307 z 1934-11-08.

97 „Sarmata Wolbrom – Sokół Olkusz 1-4” w: „Expres Zagłębia” nr 198 z 1935-07-23, s. 8., Sokół Olkusz - Sarmata Wolbrom 4-1 w: „Kurier Zachodni Iskra”, nr 196 z 1935-07-23, s. 5.

98 „Strzelec Miechów – Sarmata Wolbrom 5-4” w: „Expres Zagłębia” nr 142 z 1936-05-24, s. 8.

99 „Na stadionach i bieżniach. Zawody sportowe w Wolbromiu” w: „Expres Zagłębia” nr 281, z 13.10.1936 r., s. 7.

100 „Piłka Nożna w Olkuszu” w: „Expres Zagłębia” nr 234 z 24.08.1937 r., s. 7.

101 „KS Rezerwa (Olkusz) – Strzelec (Wolbrom) 2-4” w: „Expres Zagłębia” nr 244, z 03.09.1937 r., s. 68.

102 „Sport w Olkuszu” w: „Expres Zagłębia” nr 228 z 18.08.1937 r., s. 6.

103 „Zw. Rezerw. (Olkusz) – Cracovia 2-3” w: „Expres Zagłębia” nr 284, z 13.10.1937 r., s. 6.

104 „Rezerwiści (Olkusz) – Strzelec (Sosnowiec) 4-3” w: „Expres Zagłębia” nr 291, z 20.10.1937 r., s. 8.

105 J. Nagawiecki „70 lat Przeboju Wolbrom 1937-2007”, Wolbrom 2007, s. 15.

106 „Mecz piłkarski w Olkuszu” w: „Expres Zagłębia” z 05.04.1938 r., nr 94, s. 8.

107 „Zw. Rezerw. (Olkusz) – Przebój Wolbrom 10-2 (3-1)” w: „Expres Zagłębia” nr 146, z 29.05.1938 r., s. 67.

108 „Święto WFiPW w Olkuszu” w: „Expres Zagłębia” nr 168, z 21.06.1938 r., s. 5 oraz sprostowanie „Z Olkusza” w: „Expres Zagłębia” nr 175, z 28.06.1938 r., s. 8.

109 „KS Zw. Rez. (Olkusz) – KS Zw. Strzelecki (Wolbrom) 6-2” w: „Expres Zagłębia” nr 322, z 23.11.1938 r., s. 8.

SEZON 1938/1939

Związek Rezerwistów Olkusz grał w **Klasie B** grupie I – była to wówczas ostatnia liga, bowiem od tego sezonu w Zagłębiowskim OZPN Klasa C z uwagi na małą ilość drużyn została zlikwidowana. Prasa opublikowała wyniki 51 z 90 spotkań tej grupy, co jednak uniemożliwia zestawienie końcowej tabeli. Z 18 gier jakie rozegrała każda drużyna dotarłem do 13 meczy ZR Olkusz z czego 7 wygrali, 2 zremisowali, a 4 przegrali, w bramkach 28-19, czyli na pewno „Rezerwiści” zdobyli co najmniej 16 punktów. Wynik ten zapewne plasował naszą drużynę w górnej połowie tabeli. Pierwsze miejsce w grupie I zajął Cyklon Rogoźnik i uzyskał prawo gry w barażu z mistrzem grupy II – Polonią Sosnowiec, ale ostatecznie oba te zespoły uzyskały awans do Klasy A. Piłkarze olkuszcy po siedmiu latach przerwy wrócili do rozgrywek PZPN i w I kolejce 28 sierpnia 1938 roku u siebie zremisowali ze Śmigłym Sosnowiec 1-1. Kolejne mecze w rundzie jesiennej to: z Placówką Piaski (Czeladź) 0-3 (wyjazd), z Gwiazdą Będzin 5-0 (u siebie), CKS II Czeladź 2-1 (na wyjeździe), Cyklonem Rogoźnik 3-4 (u siebie), Marsem Łagisza 0-0 (u siebie), brak wyniku meczu wyjazdowego z Brynicą II Czeladź, z Zagłębianką Będzin 4-2 (u siebie), z Sarmacją II Będzin 2-1 (u siebie)¹¹⁰. W rundzie wiosennej rozpoczętej 2.04.1939 r. „Rezerwiści” zaczęli od zwycięstwa 6-1 na wyjeździe ze Śmigłym Sosnowiec, potem pokonali 2-0 u siebie Placówkę Piaski, brak wyniku meczu wyjazdowego z Gwiazdą Będzin. W meczu 13 kolejki rozegranym w Olkuszku 30 kwietnia 1939 r. z CKS II Czeladź doszło do awantury. Otóż w 80 min, kiedy

olkuszanie przegrywali 1-2 sędzia usunął z boiska za brutalną grę jednego z olkuskich piłkarzy. Nie chciał on opuścić boiska, za chwilę na nie wbiegła część publiczności. Wobec tego sędzia przerwał mecz¹¹¹, a ZOZPN zweryfikował go dla walkower 3-0 dla czeladzian. W dalszych meczach brak wyników wyjazdowych potyczek z Cyklonem i Marsem, następnie wygrana u siebie 2-0 z Brynicą II, oddanie meczu wyjazdowego walkowerem 0-3 z Zagłębianką i brak wyniku ostatniej gry z Sarmacją II Będzin¹¹².

Ponadto w meczach towarzyskich: Strzelec Wolbrom zremisował na wyjeździe z PPW Kraków 3-3 (11.09)¹¹³, u siebie przegrał z 4 PP



Il. 18. Informacja o przerwaniu meczu ZR Olkusz-CKS II Czeladź 0-3 zamieszczona w „Expresie Zagłębia” z 02.05.1939 r.

110 P. Jończyk „CKS Czeladź”, tom I, lata 1921-1939, s. 318, Katowice 2024 oraz „Piłka Nożna w Olkuszku” w: „Expres Zagłębia” nr 217, z 30.08.1938 r., s. 7 oraz „O mistrzostwo Klasy B” w: „Expres Zagłębia” nr 252 z 14.09.1938 r., s. 8, nr 257 z 19.08.1938 r., s. 2, nr 265 z 27.09.1938 r., s. 8, nr 293 z 24.10.1938 r., s. 2.

111 „Przerwany mecz piłkarski w Olkuszku” w: „Expres Zagłębia” nr 120 z 02.05.1939 r., s. 8.

112 P. Jończyk „CKS Czeladź”, tom I, lata 1921-1939, s. 318, Katowice 2024 oraz „Zw. Rez. Olkusz-Placówka Piaski 2-0” w: „Expres Zagłębia” nr 107 z 19.04.1939 r., s. 8, „Mecz w Olkuszku” w: „Expres Zagłębia” nr 142 z 24.05.1939 r., s. 8, „O mistrzostwo Klasy B” w: „Expres Zagłębia” nr 147 z 30.05.1939 r., s. 2.

113 S. Milejski, A. Milejska, W. Szota „Historia Klubu Sportowego Przebój Wolbrom”, Wolbrom 1997 s. 114.

(Pułkiem Piechoty) Kielce 1-2 (4.12.1938 r.)¹¹⁴, a ZR Olkusz wygrał z Brygadą Strzemieszyce 3-2 (9.04.1939 r.)¹¹⁵.

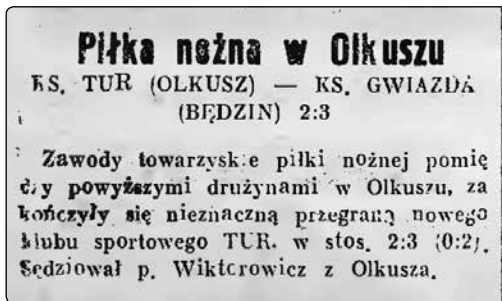
SEZON 1939/1940

Latem 1939 r. Związek Rezerwistów rozegrał w Olkuszu mecze towarzyskie, w których uzyskał trzy remisy. 2 lipca ze Związkiem Strzeleckim Miechów 4-4¹¹⁶, 30 lipca z Brygadą Trzebinia 2-2 (1-2). Prasa podkreśliła małe zainteresowanie widzów meczem¹¹⁷. 13 sierpnia z Sarmacją Będzin 1-1 (0-1) – był to ostatni mecz „rezerwistów”¹¹⁸. Początkowo **Strzelec Wolbrom** miał być dokoptowany do Klasy A zamiast Płomienia Milowice, który wycofał się z rozgrywek w poprzednim sezonie 1938/1939¹¹⁹. Jednak po opublikowaniu w „Expresie Zagłębia” terminarza Klasy A nie było w niej wolbromskiego Strzelca,

a znalazł się Związek Strzelecki Miechów¹²⁰. Przed 1 września 1939 roku, kiedy wybuchła II wojna światowa prasa nie zdążyła podać terminarza Klasy B, ani drużyn, które miały w niej zagrać, a jedynie informację, że jej rozgrywki miały ruszyć 10 września 1939 roku¹²¹. Ostatni mecz w II RP w powiecie olkuskim odbył się 27 sierpnia 1939 r. w „tą ostatnią niedzielę”. Wówczas Polska reprezentacja pobiła Węgrów – vicemistrzów świata 4-2 po transmitowanym w Polskim Radio porywającym meczu towarzyskim wlewając w serca Polaków optymizm, że jeśli na boisku wbrew wszelkim prognozom Polska zwyciężyła to może i losy wojny potoczą się pomyślnie, to w tym samym czasie nowy olkuski klub KS TUR uległ u siebie w meczu towarzyskim z Gwiazdą Będzin 2-3¹²².

Lata 1939-1945

Podczas okupacji rozwiązano polskie stowarzyszenia sportowe, Polakom zabroniono wstępu na obiekty sportowe i zakazano uprawiania sportu. Na terenach włączonych do III Rzeszy chłopcy kopali piłkę jedynie rekreacyjnie między sobą w Olkuszu na łąkach w Pomorzanach¹²³, oraz w Sławkowie na łąkach Walcowni i w pobliskich lasach¹²⁴. W Olkuszu na stadion mieli wstęp wyłącznie Niemcy i volksdeutsche. Na olkuskim stadionie odbył się zlot młodzieży Hitlerjugend i Bund Deutsches Mandchen (BDM) z terenu



Il. 19. Informacja o meczu TUR Olkusz – Gwiazda Będzin 2-3 zamieszczona w „Expresie Zagłębia” z 30.08.1939 r.

114 „4 PP Kielce – ZS Wolbrom 2-1” w: „Kurier Zachodni Iskra” z 06.12.1938 r., s. 6.

115 „Z. R. (Olkusz) – Brygada 3-2” w: „Expres Zagłębia” nr 100 z 12.04.1939 r., s. 7.

116 „Piłka Nożna w Olkuszu. Z. R. (Olkusz) – ZS Miechów 4-4” w: „Expres Zagłębia” nr 181 z 3.07.1939 r., s. 2.

117 „Mecz piłkarski w Olkuszu. KS Brygada Trzebinia-ZR Olkusz 2-2” w: „Expres Zagłębia” nr 210 z 1.08.1939 r., s. 8.

118 „KS Sarmacja - Zw. Rezerwistów 1-1 (0-1)” w: „Expres Zagłębia” nr 226 z 17.08.1939 r., s. 7.

119 „Polonia i Cyklon w A Klasie Zagłębia” w: „Expres Zagłębia”, nr 211 z 1939-08-02, s. 8.

120 „Terminarz rozgrywek o mistrzostwo Klasy A Zagłębia”, w: „Expres Zagłębia”, nr 233 z 1939-08-24, s. 7.

121 „Piłkarze zagłębiowscy na starcie mistrzostw jesiennych”, w: „Expres Zagłębia”, nr 235 z 1939-08-26, s. 7.

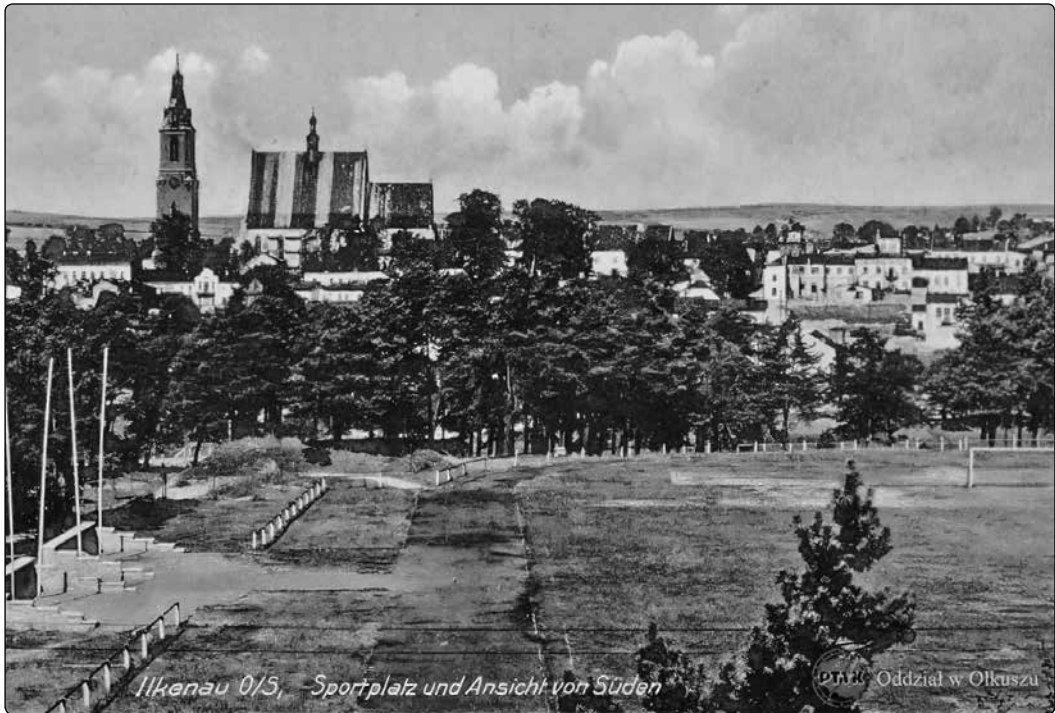
122 „Piłka nożna w Olkuszu KS TUR Olkusz – Gwiazda Będzin 2-3”, w: „Expres Zagłębia”, nr 239 z 1939-08-30, s. 5.

123 „Z historii olkuskiego piłkarstwa” w: „Przegląd Olkuski” nr 16/107/96 z 14.08.1996 r., s. 10, 12.

124 Kronika MKS Sławków.

Śląska. W czasie wojny w latach 1940-1941 siłami polskich robotników przymusowych zbudowano na nim trybunę murowaną na 200 osób, schody i murki wzdłuż „długiej alei” do ulicy Żuradzkiej oraz uporządkowano i ogrodzono obiekt. Pracami kierował młody Niemiec – urzędnik Barthold,

grywano tylko konspiracyjnie towarzyskie mecze w Wolbromiu, Pilicy, Skale z innymi klubami z terenów GG. Najwięcej takich meczy rozegrał Przebój Wolbrom: czerwiec 1940 r. Przebój – Sędziszów 2-1, maj 1941 r. Przebój - Reprezentacja Kielc 2-2, maj 1943 r. Przebój – Miechów 5-2, 2



Il. 20. Stadion w Olkuszu w czasie niemieckiej okupacji (1939-1945). Źródło: PTTK Olkusz.

który był zakwaterowany u państwa Kocotów w domu przy ul. Górniczej 11. Zakochał się w córce gospodarzy – Stanisławie. Po wojnie pobrali się i mieszkali w NRD – w Dreźnie. Po śmierci męża Pani Stanisława powróciła do Olkusza, gdzie zmarła i jest pochowana na olkuskim cmentarzu¹²⁵.

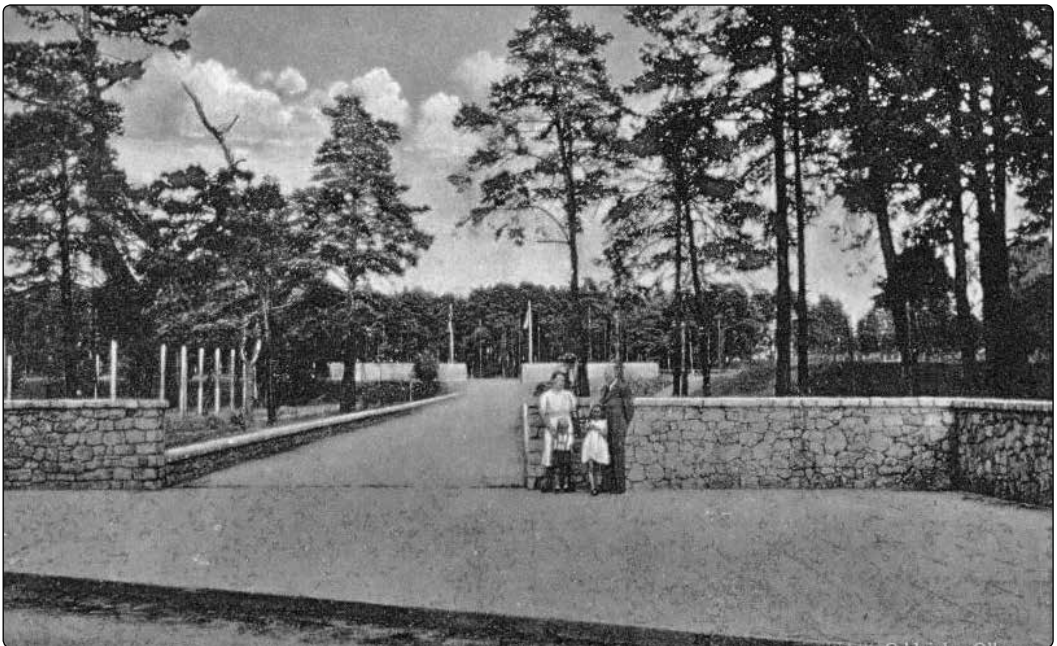
Na terenie Generalnego Gubernatorstwa roz-

lipiec 1943 r. Słomniczanka Słomniki – Przebój 3-0 - w zespole Słomnik wystąpili zawodnicy krakowskich drużyn, wrzesień 1943 r. Przebój – Junacy Kraków 13-0, maj 1944 r. w Pilicy: Uciekinierzy z Zagłębia i Zawiercia – Przebój 3-1 - w drużynie Uciekinierów grał Adolf Krzyk – przedwojenny bramkarz reprezentacji Polski i Brygady Częstochowa mieszkający wówczas w Porębie k. Zawiercia, czerwiec 1944 r. - Przebój

125 A. Pawełczyk „KS Olkusz w XX wieku od 1921 r.” – maszynopis, nie publikowane.



Il. 21. Stadion w Olkuszu w czasie okupacji niemieckiej (1939-1945). Musztra niemieckich dziewcząt z BDM (Bund Deutsches Mandchen). Źródło: PTTK Olkusz.



Il. 22. Wejście na stadion w Olkuszu w czasie niemieckiej okupacji (1939-1945). Źródło: PTTK Olkusz.

– Reprezentacja Częstochowy 5-2¹²⁶. Najskuteczniejszym piłkarzem Przeboju lat okupacji był Lucjan Bratek. W czasie wojny życie straciło kilku sportowców Przeboju: Franciszek Krężel – piłkarz i hokeista zmarł w styczniu 1941 roku po długiej chorobie, a oddał życie za Ojczyznę; Marian Ligenza w kwietniu 1942 roku, Edmund Haberko i Zbigniew Pawelec w czasie akcji partyzanckiej w 1944 r., a Mieczysław Sawczyński w sierpniu 1944 r. w placówce leśnej¹²⁷. Są przekazy o meczu drużyny z Pilicy z żołnierzami Wehrmachtu, w którym pilickiej bramki bronił bramkarz Krzyk. 29 sierpnia 1943 r. odbył się natomiast mecz pomiędzy Pilicą i Słomniczanką Słomniki wygrany 7-0 przez Słomniczankę. Mecze te odbywały się na wspomnianym boisku w Pilicy. Pierwsza wzmianka o futbolu w Skale pochodzi z 30.08.1942 r. z meczu Skały z reprezentacją Krakowa, w której grali piłkarze Cracovii przegrany przez skalan 2-5¹²⁸. Mecz odbył się na prowizorycznym boisku, zapewne gdzieś na łąkach w pobliżu lasu na przedmieściach Skały, ponieważ wówczas w Skale nie było urządzonego boiska sportowego.

126 J. Nagawiecki „70 lat Przeboju Wolbrom 1937-2007”, Wolbrom 2007, s. 19.

127 S. Milejski, A. Milejska, W. Szota „Historia Klubu Sportowego Przebój Wolbrom 1937-1997”, Wolbrom 1998 r., s. 14.

128 www.wikipasy.pl/1942_mecze_towarzyskie_Krakow – WikiPasy.pl - Encyklopedia KS Cracovia .

Bibliografia

- „Expres Zagłębia”, lata 1927-1939.
- Jończyk Paweł „CKS Czeladź”, tom I, lata 1921-1939, Katowice 2024.
- Kocjan Krzysztof „Żydowski Olkusz”, Bukowno-Olkusz 2022.
- Kronika MKS Sławków, nie publikowana.
- „Kurier Zachodni Iskra”, lata 1924-1939.
- Małolepszy Edward, T. Drozdek-Małolepsza Teresa „Z dziejów wychowania fizycznego i sportu w powiecie zawierciańskim”, w: „Z dziejów kultury fizycznej w Zagłębiu Dąbrowskim i regionach ościennych”, Sosnowiec-Katowice-Dąbrowa Górnicza 2010.
- Milejski Stanisław, Milejska Anna, Szota Wojciech „Historia Klubu Sportowego Przebój Wolbrom 1937-1997”, Wolbrom 1998.
- Nagawiecki Jerzy „70 lat Przeboju Wolbrom 1937-2007”, Wolbrom 2007.
- Nagawiecki Jerzy „7 lat tłustych. Przebój Wolbrom 1937-2012”, Olkusz-Bogucin Mały 2012.
- „Polonia”, lata 1924-1930.
- „Przegląd Olkuski”, lata 1995-1996.
- Ponczek Mieczysław „Dzieje Zagłębiowskiego i Olkuskiego „Sokoła” do 1939 roku”, Sosnowiec, brw.
- Radomski Mateusz „Towarzystwo Sportowe „Vesta” z Olkusza 1924-1933” w: „Małopolska. Regiony - regionalizmy - małe ojczyzny”, nr XXII (2021).
- „Stadion”. Lata 1926-1932.
- Sypień Jacek, Dziechciarz Olgerd „Dzieje Bukowna”, Bukowno 2017.
- Ściepura Joanna, Lisowski Franciszek „Z kart historii olkuskiego sportu – KS Olkusz” w: „Ilcusiana”, nr 16/2017.
- wikipasy.pl.
- wikizaglebie.pl.

